

Przegląd Olkuski

20 CZERWCA 1996 Nr 12/103/96

Cena: 30 groszy

DZIŚ W PRZEGŁADZIE:

- 1** o wizycie kpt. Gnysia
- 6** o autobusach pod napięciem
- 7** o Dniach Olkusza - fotoreportaż
- 10** o nowych zabawach dzieci

SZANOWNI PAŃSTWO

ani się spostrzeżliśmy, kiedy minęło pięć lat istnienia Przeglądu Olkuskiego.

Ten czas naprawdę szybko leci. Nie tak dawno uczyliśmy się, co to jest "lid", jak konstruować informację, jak składać gazetę na komputerze...

Przez te pięć lat dopracowaliśmy się dwutygodnika, o stałym formacie i mamy nadzieję, że w ciekawszej formie graficznej.

Nie pozostaje nam nic innego, jak sobie i Państwu życzyć kolejnych pięćdziesięciu lat.

- Redakcja

Kapitan Gnyś w Olkuszu!

Najprawdopodobniej w chwili, gdy czytają Państwo ten numer Przeglądu Olkuskiego, z wizytą w naszym mieście przebywa bohaterski polski lotnik kpt Władysław Gnyś. 20 czerwca, na specjalnej sesji Rady Miasta przyznane mu będzie Honorowe Obywatelstwo Miasta Olkusza.

Przypomnijmy, że ów pilot, 56 lat wcześniej, jako podporucznik na samolocie P-11c ze stacjonującej w Krakowie 121. Eskadry Myśliwskiej, zestrzelił nad Żuradą dwa niemieckie bombowce marki Dornier 17-e. Powszechnie uważa się, że było to pierwsze polskie i alianckie jednocześnie zwycięstwo powietrzne w II wojnie światowej.

Gdy 1 września ub. roku w Żuradzie, z inicjatywy Klubu Seniorów Lotnictwa w Katowicach, odsłanianie pomnika ku czci dzielnego pilota, organizatorzy byli przekonani, że Władysław Gnyś nie żyje. Jak podawała - przynajmniej w części - literatura fachowa, Gnyś miał umrzeć w Kanadzie w 1983 roku. Taką też informację uzyskał w Stowarzyszeniu Lotników Polskich w Wielkiej Brytanii Prezes Klubu Seniorów Lotnictwa w Katowicach kpt pilot Stanisław Majcherczyk. Prezes Majcherczyk postanowił więc poszukać rodziny Gnysia. W rezultacie tych poszukiwań otrzymał list ze Stowarzyszenia Lotników Polskich w Kanadzie. Okazało się, że kapitan Władysław Gnyś... żyje! Po jakimś czasie kapitan Majcherczyk otrzymał prywatny list od samego Gnysia, w którym tenże dziękował za pamięć i obiecywał, że postara się wraz z synami, którzy nigdy nie byli w Polsce, odwiedzić swą Ojczyznę. Wracając do kwestii rzekomej śmierci pilota, trzeba jednak w tym miejscu dodać, że kilku autorów wspominało - i to nawet w publikacjach z początku lat 90. - że kpt Władysław Gnyś żyje; podawano nawet, iż Gnysia odwiedził w 1989 r. jeden z niemieckich pilotów, jego dawny przeciwnik. Kapitan Majcherczyk zapewnia, że katowicki Klub Seniorów Lotnictwa bardzo długo próbował dociec prawdy: "Szukaliśmy Go (Gnysia - dop. red) poprzez Stowarzyszenie Lotników Polskich w Wielkiej Brytanii, ale także osobiste kontakty i znajomości - bezskutecznie!". Pominiemy jednak tę kwestię, gdyż nie ona jest w całej sprawie najważniejsza.

W trakcie odsłaniania żuradzkiego obelisku zaczął się bowiem proces nadawania tamtejszej szkole podstawowej imienia dzielnego żołnierza. Właśnie w czerwcu Władysław Gnyś spełni swą obietnicę i przyjedzie do Polski. Wtedy też planowane jest nadanie SP w Żuradzie Jego imienia. W trakcie 2-tygodniowego pobytu Gnyś wraz z synami pragnie odwiedzić rodzinny Samów (na Kielecczyźnie) i właśnie Żuradę. Będzie wtedy rzadka okazja, by uczniowie mogli spotkać patrona swojej szkoły. W czerwcu powinno się także ukazać polskie wydanie napisanej przez żonę Gnysia książki pt. "Pierwsze zestrzelenie". Tę wydaną po raz pierwszy w Londynie ("First Kill" 1981) pracę ma opublikować Wydawnictwo KAGERO z Sandomierza. Przygotowywane są także okolicznościowe pamiątki, specjalne numerowane blaszki z osłon silnika zestrzelonych niemieckich samolotów, itp. Najważniejszym jednak zadaniem - jak twierdzi Stanisław Majcherczyk - jest "zarażenie młodzieży bakcylem lotnictwa". W tym celu w żuradzkiej szkole, którą seniorzy lotnictwa z Katowic chcą się opiekować, ma być stworzona modelarnia z prawdziwego zdarzenia. O wizycie bohaterskiego pilota napiszemy szerzej w następnym numerze P.O.



/Olgerd/

Nie taki "diabeł" straszny...

W siedzibie Małopolskiego Instytutu Samorządu Terenowego i Administracji, w maju br. odbyło się interesujące spotkanie z Janem Marią Rokitą, jednym z liderów Unii Wolności, wieloletnim posłem z ramienia tej partii, wicepremierem i szefem Urzędu Rady Ministrów w rządzie Hanny Suchockiej (1992-93), w PRL-u działaczem opozycyjny, studentkiego Niezależnego Zrzeszenia Studentów (NZS) oraz pacyfistycznej Wolności i Pokoju (WiP).



W dniu 27 maja 1996 roku odbył się V Zjazd Delegatów Polskiego Stronnictwa Ludowego w Olkuszu. Dokonano podsumowania okresu międzyzjazdowego i ustalono nowe zadania. Wybrano nowe władze Stronnictwa i delegatów na V Zjazd Wojewódzki PSL.

Prezesem Miejsko - Gminnego Zarządu PSL został wybrany mgr inż. Jerzy Bugaj.

Adres biura: M - G z PSL, Olkusz, ul. Skalska 4, tel: 43-07-95, wewn. 422, fax: 43-22-61.

Nie taki "diabeł" straszny...

1 Głównym tematem spotkania posła Rokity z dziennikarzami prasy lokalnej było dość przewrotne pytanie: "Czy politycy potrzebują wolnych mediów?". Ten uważany za trudnego, wymagającego rozmówcę polityk, obiecał na wstępie, że będzie się strzesał. Słowa raczej nie dotrzymał...

Ciężki żywot polityka, czyli o napięciach

"Wydaje mi się, że istnieje naturalne napięcie między misją polityka /.../ a misją dziennikarza. Różnica misji daje się określić różnicą pomiędzy mówieniem do ludzi w celu ich pozyskiwania a mówieniem do ludzi w celu ich poinformowania. To są dwa dość różne zadania. Polityk jest skazany na to, żeby w kontaktach społecznych uprawiać - zwłaszcza w systemie demokratycznym - propagandę. Polityk jest w gruncie rzeczy w bardzo trudnej sytuacji w kontaktach z ludźmi, ze względu na to, że ma jedynie ograniczoną (z natury rzeczy) zdolność do naturalnej, spokojnej rozmowy o faktach. Przychodzi na jakieś spotkanie, spotyka się z ludźmi i staje w obliczu swoich zwolenników i przeciwników. Jedni są do niego z góry nastawieni pozytywnie, zaś przeciwnicy nim jeszcze powie jedno słowo natychmiast go atakują. Taka jest reguła demokratycznej polityki. Dziennikarz nie musi przekonać nikogo do własnej racji, /.../ jest skazany tylko na to, by informując czynić to na tyle atrakcyjnie, by ktoś następnie kupił medium, w którym jego przekaz został przedstawiony. Ponieważ motywacje polityków i dziennikarzy są różne, to mogą pozostawać raz w zgodzie, a raz w sprzeczności. /.../ To jest tak, jak przy pytaniach o relacje między demokracją a Kościołem, czy w ogóle pomiędzy demokracją a religiami. Demokracja jest relatywistyczna, a religie antyrelatywistyczne, absolutystyczne i raz się zdarzają konflikty, a raz nie."

Misja dziennikarza

"Funkcja informacyjna mediów podlega pewnym modyfikacjom w zależności od sytuacji. O ile to sobie dobrze przyzważyłem, obserwując zachowanie dziennikarzy wobec polityków, to są trzy sytuacje czy motywy, kiedy dziennikarz odstępuje od misji czysto informacyjnej. W sytuacji pierwszej, to jest motywacja - zrobić skandal. Dziennikarz, który potrafi zrobić skandal z życia politycznego, to jest dziennikarz, którego wartość na rynku bardzo gwałtownie rośnie. Tego oczywiście polityk nie cierpi. Toteż pojawiają się moralizatorzy, w dobrym i złym tego słowa znaczeniu, którzy mówią, że dziennikarz stał się nieodpowiedzialny /.../ Zaczyna się konflikt. To wyraźnie widać zwłaszcza przy tym skandalu politycznym, który toczy Polskę w tej chwili - afera Oleksego, z ciągiem dalszym w postaci afery Gorzkiewicza. Widać tutaj mechanizm skandalu napędzanego przez media. Jakies poważne osobistości mówią, że media zaczynają robić coś złego, że cierpi polski interes państwowy, racja stanu itp. Druga motywacja, kiedy dziennikarze odchodzą od zwykłego informowania. Dziennikarze zawsze mają aspiracje, żeby wpłynąć na politykę. Zwłaszcza te wielkie media, może w mniejszym stopniu dotyczy się to mediów lokalnych. Wpływać w tym sensie, że powstało nawet takie określenie jak fakt prasowy. Dziennikarz pisze, że dwóch polityków ma zamiar coś zrobić i stawia obu w sytuacji, że muszą faktycznie tłumaczyć, czy mają się spotkać czy nie. Klasyczny przykład, słynny problem sojuszu kiedyś Unii Demokratycznej, potem Unii Wolności z postkomunistami. /.../ Ja bym tu nie był rygorystą, gdyż w pewnych sytuacjach to jest dopuszczalne /.../, inna sprawa, że dziennikarz, który zaczyna suponować fakty w sposób regularny staje się mitomanem. Trzeci przypadek, kiedy dziennikarz odchodzi od czystej informacji, to sytuacja, kiedy prezentuje swoje poglądy, kiedy dziennikarz - podobnie jak polityk, chce przekonać opinię publiczną. /.../ To nie jest zły dziennikarz. Komentarz jest takim samym prawem dziennikarza jak informacja. To jest problem dziennikarskiej publicystyki."

Publicyści

"Publicystyka jest z natury rzeczy stronnicza. /.../ Uważano za wielkich dziennikarzy tych, którzy nie trudnili się niczym innym, jak przekonywaniem opinii publicznej do różnych racji, a nie informowaniem ludzi, jak świat wygląda. /.../ Niewątpliwie taką rolę, w sposób denerwujący dla wielu ludzi i wielu środowisk w polskim dziennikarstwie odgrywał Michnik. Nie ulega wątpliwości jak bardzo jest to dziennikarstwo perswazyjne - jak bardzo jest to dziennikarstwo nieobiektywne, świadomie moralizujące. Myślę, że to znów jest uprawnione. Pełna obiektywność dziennikarza to mit, zwłaszcza w publicystyce. Tu jednak pojawia się problem. W różnych sytuacjach można przekonywać do rzeczy złych lub dobrych. /.../ Chcę zwrócić uwagę na pewien program polskiej telewizji, który jest i był jednym z najbardziej oglądanych programów telewizyjnych, a który robił pozory, że jest informacyjnym (a chyba był najbardziej perswazyjny i w moim przekonaniu w złą stronę).

Chodzi o "Sprawę dla reportera" Elżbiety Jaworowicz. Program, który udaje, że jest publicystyką dotyczącą prywatyzacji, a tak naprawdę,

jest niesłychanie zajadłym, anty-prywatyzacyjnym przedsięwzięciem perswazyjnym. Wyraźnie służącym tym kręgom politycznym, które prywatyzacji w Polsce nie chcą."

Jak wychować dziennikarza, czyli Instrukcja obsługi

"Generalnie w świecie demokratycznym prasa jest za opozycją wobec rządu. A w sporach umownie biorąc ideowych, prawica - lewica, są raczej po stronie takiej lewicowo-liberalnej. Z mediami mają kłopot rządzący, a największe rządząca prawica. /.../ I myślę, że dość podobnie jest z polskimi mediami, odkad 5 lat temu zaczęło się kształtować polskie życie demokratyczne. Pewnym wyjątkiem, wybrzykiem w okresie dwóch ostatnich lat była telewizja. /.../ Media są w stanie rząd obalić. To

one obaliły prezydenta Nixona w USA, media w decydującej mierze obaliły rząd Pawłaka w Polsce. Jest ciekawym pytaniem, na ile media obaliły rząd Oleksego. Moje doświadczenie w postępowaniu z dziennikarzami z okresu gabinetu Suchockiej? Wymaga to pewnej umiejętności. Rząd demokratyczny postępujący umiejętnie jest w stanie media wykorzystać, bynajmniej nie w sposób bezecny. Przyzwoity, dla prezentacji własnej polityki. Jeśli z dziennikarzami pracują kompetentni urzędnicy i politycy, to ci dziennikarze później prezentują w mediach takie koncepcje, które w toku tej pracy zostały im przedstawione. Z bardzo prostego powodu - dziennikarz po prostu się nie zna, a po drugie - jak pan mi dobrze podpowiada - bo dziennikarze są bardzo leniwi i lubią mieć gotowe rzeczy. Jeśli z właściwego ministerstwa czy od premiera wydzie materiał, który pozytywnie naświetla pewną koncepcję i jest dobrze przygotowany, należy założyć, że połowa dziennikarzy spisie go literalnie. Natomiast przynajmniej połowa z tej drugiej połowy, przepisze go w obszernych fragmentach. Zresztą jak się z dziennikarzami rozmawia, pewne rzeczy tłumaczy /.../, to generalnie chcą słuchać. Mam nawet wrażenie, że chcą się nauczyć... Bardziej skomplikowana sprawa z dziennikarzami prasy lokalnej, bo rząd nie ma ich pod ręką. Ja np. podejmowałem takie próby, ażeby - zabrakło na to czasu - wokół wojewodów zbudować podobny aparat prasowy, jak Biuro Prasowe Rządu."

- Czy to nie jest osławianie dziennikarzy? - nie wytrzymałem, musiałem zapytać.

"Myślę, że to jest osławianie dziennikarzy - rzeczywiście, ale to jest uprawnione ze strony rządu."

- A z punktu widzenia dziennikarzy?

"Dla dziennikarza jest to szansa, by z dyktanta stać się człowiekiem, powiódźmy średnio kompetentnym w jakiejś sprawie. /.../ Dziennikarz zachowując własne prawo oceny i samodzielność intelektualną jest w stanie taką pracę wykorzystać dla własnego pożytku i pożytku czytelnika. Pod warunkiem, że jest dziennikarzem inteligentnym. Jeżeli jest nieinteligentny i do tego leniwy, to się oczywiście pod wpływem takich mechanizmów zdegeneruje /.../, bo uniknie dwóch przykrych rzeczy - pracy i myślenia."

Jak groźny jest dziennikarz dla polityka, czyli logiczna jedność przeciwnieństw

"Hierarchia zagrożeń, przed jakimi stoi polityk w konfrontacji ze światem dziennikarskim. Najcięższym zagrożeniem jest milczenie. Jeśli media milczą, to jest dla polityka najgorsze. Już lepiej żeby pisały rzeczy skandalizujące. Polityk stoi wobec nieuniknionej potrzeby autoprezentacji. /.../ Drugie w kolejności, wedle siły zagrożenia jest przeinaczenie. Powiem szczerze, jeśli mnie ogarnia od czasu do czasu głęboka nienawiść do świata dziennikarskiego, to z powodu przeinaczeń. Media są też straszliwie niechlujne. Można np. założyć, że na pewną pulę cytatów z polityków w każdym numerze Gazety Wyborczej, 40 % jest wyrażonych nieprecyzyjnie, a z tych 40 % najmniej połowa oddaje intencje tego, kto to mówił dokładnie odwrotnie. Trzecie zagrożenie - komentarz. Komentarz wrogi i tendencyjny. Tego się uniknąć nie da, to jest rzecz normalna. Reguła oddzielania informacji od komentarza zaczyna być w mediach przestrzegana. /.../

Wrogim komentarzem może być też zdjęcie złośliwie zrobione - np. słynna historia Kuronia z trzęsącą się ręką w Wiadomościach TV.



W czasie spotkania z dziennikarzami prasy lokalnej



Po opublikowaniu tekstu "Korespondencja ściśle jawna" /P.O. nr11, z 5 czerwca 1996 roku/, nasza redakcja otrzymała list podpisany przez radę sołecką Poręby Górnej, sołtysa oraz radnego Miasta i Gminy Wolbrom, w mocnych słowach krytykujący ową publikację, a nawet określający ją jako donos.

Poniżej publikujemy ten list w całości.

"W związku z zamieszczonym w Waszym piśmie artykułem pt. Korespondencja ściśle jawna" w rubryce "Włosy dęba stają" autorki Kaliny Knap dotyczącym działalności Urzędu Pocztowego w Porębie Górnej Gmina Wolbrom - mocno oburzony i zbulwersowany tą publikacją Sołtys i Samorząd wiejski wsi Poręba Górna, który z litery prawa sprawuje działalność samorządową w tutejszym sołectwie z całą stanowczością i dezaprobatą odnosi się do w/w artykułu, domagając się szczegółowego wyjaśnienia na jakiej podstawie Wasza Redakcja zamieściła list autorki i czy treść tego listu została zmieniona przez Redakcję?

Stwierdzamy, że Redakcja zamieszczając w/w publikację w gazecie winna wcześniej przyjechać na miejsce i sprawdzić, czy zawarte w liście korespondentki fakty są prawdziwe, bo łatwo jest poprzez tego rodzaju publikację zniszczyć dobre imię osoby prywatnej, czy instytucji, w tym przypadku Urzędu Poczty w Porębie Górnej.

Skoro Wasza Redakcja tak szybko i zdecydowanie zainteresowała się pracą placówki pocztowej w Porębie Górnej, to zapraszamy do wywiady środowiskowego odnośnie działalności tej instytucji państwowej.

Jest rzeczą znaną i to, że w/w publikacja oszkalowała nie tylko sam Urząd Pocztowy w Porębie Górnej, ale także jego nadrzędne jednostki organizacyjne i ten fakt zakrawa na ogromne potępienie.

Nie jest absolutnie prawdą, aby ludzie nie wiedzieli gdzie mają interweniować wobec działalności poczty w Porębie Górnej, jak napisano w artykule, bowiem w pomieszczeniu poczty umieszczony jest dokładny adres z nazwą instytucji, do której można kierować skargi, a ponadto placówka prowadzi "książkę skarg i wniosków", do której o dziwo nie wpisała się autorka listu, jeżeli widzi naganną pracę tej jednostki.

Osoba, która napisała w/w publikację, a Wasza Redakcja ją wydrukowała jest osobą małoletnią /liczy 17 lat/ i donos od takiej osoby nie może i nie powinien być publikowany w prasie z nieprawdziwymi faktami, narażającymi tutejszą pocztę i zatrudnionych na pracowników na zniszczenie autorytetu społecznego i pracowniczego, jako osób państwowych. To jest wręcz nie do przyjęcia, aby ktoś pisał do redakcji takie bzdury nie poparte żadnymi dowodami prawdy.

Tutejszy samorząd wiejski wyjaśnia, że Urząd Pocztowy w Porębie Górnej działa prawidłowo, należycie i nie ma żadnych uwag co do opóźnień w doręczaniu przesyłek, jak również nie otwierany jest żaden list, co wykaże sondaż który będzie przeprowadzony wśród mieszkańców okolicy na polecenie czynników nadrzędnych poczty. Opinia społeczna wykaże z pewnością, że poczta w Porębie Górnej pracuje bez zarzutów w stosunku do klienta i zatrudnione tu pracownice pracują nienagannie i nadzwyczaj sumiennie.

Wynik sondażu będzie jaskrawym dowodem na to, by móc autorkę listu i Waszą Redakcję skierować na proces sądowy, a także opublikować wnioski do redakcji prasy ogólnopolskiej i powiadomić o wynikłym zdarzeniu Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, którego Wasza Redakcja jest na pewno członkiem.

Swoje wielkie potępienie wobec wydrukowanej publikacji prasowej kieruje do Waszej Redakcji Pan Adam Siewierski z Poręby Górnej, który był założycielem poczty z woli mieszkańców.

Dziękujemy. Prosimy o pilne ustosunkowanie się do przedstawionej sprawy."

(Nie) Tylko dla żeglarzy

15 czerwca w miejskiej hali sportowej odbył się po raz pierwszy w Olkuszu festiwal piosenki żeglarskiej, czyli: "IOLKUSKASZANTNOCKA-KABESTAN'96". Obok takich gwiazd jak RYCYŻĄCE DWUDZIESTKI, ZEJMAN i GARKUMPEL wystąpiły zespoły amatorskie lub prawie amatorskie. Popołudniowy występ Ryczących '20 na Rynku zachęcił wielu olkuszian do pójścia na całonocną im-

prezę nie tylko dla żeglarzy. Nasza reprezentacja występowała sobie pierwsze miejsce - główną nagrodę publiczności. Reportaż z imprezy, której jednym z organizatorów obok MOK-u i MOSiR-u był "Przegląd Olkuski" opublikujemy następnym wydaniu naszego dwutygodnika.

(B)

Szanowni Państwo

Bardzo dziękujemy za szybką reakcję na artykuł zamieszczony w poprzednim numerze "Przeglądu Olkuskiego", a dotyczący działalności Urzędu Pocztowego w Porębie Górnej. Niestety, Państwa list nie wnosi wiele nowego do całej sprawy, poza bardzo ostrym atakiem na autorkę artykułu i naszą redakcję.

Musimy więc kilka spraw wyjaśnić.

Autorka, nie listu, nie donosu, a artykułu - materiału prasowego, jest dziennikarzem. Status taki przysługuje osobom, zajmującym się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowywaniem materiałów prasowych. Może ona być w redakcji zatrudniona na etacie, w ramach umowy zlecenia lub w jakiegokolwiek innej formie współpracy. Autorka artykułu jest uczennicą jednego z olkuskich liceów i uczęszcza do klasy o specjalizacji dziennikarskiej. Wszyscy uczniowie tej klasy są dziennikarzami, piszącymi nie tylko do naszego dwutygodnika, ale też np. do "Gazety Wyborczej".

Materiał zamieszczony w "Przeglądzie Olkuskim" pod tytułem "Korespondencja ściśle jawna" został opublikowany jako krytyka prasowa. Możliwość taką gwarantuje i nakazuje prasie prawo prasowe. Również każdy obywatel korzysta z wolności wypowiedzi. "Wolność słowa" każdego obywatela zagwarantowana jest przez Konstytucję RP, prawo prasowe i wiele dokumentów międzynarodowych, podpisanych przez rząd Polski.

Możliwość udzielania prasie informacji przysługuje każdemu, niezależnie od wykształcenia, płci, narodowości, wyznania czy wieku. Tak więc określanie artykułu jako "donos osoby małoletniej" i sugestia, że "nie powinien być publikowany", nie mają podstaw prawnych. Dodatkowo, musimy przypomnieć, że ograniczanie krytyki prasowej, jej tłumienie oraz działania na szkodę innej osoby z powodu krytyki prasowej, stanowią przestępstwo. Oznacza to, że nikt nie może być narażony na uszczerbek lub zarzut z racji udzielania informacji czy podjęcia krytyki.

Ustawodawca nakłada na dziennikarzy obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu materiałów prasowych, sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podania ich źródła. W tym przypadku dziennikarz ma prawo ochronić dobra osobiste informatorów, którzy okazali mu zaufanie.

Ustawodawca daje także prawa stronie, która została poddana krytyce prasowej. Ma ona wręcz obowiązek odpowiedzi na taką krytykę. Odpowiedź winna być pisemna, rzeczowa, jasna i zwięzła. Może być ona przekazana redakcji w formie sprostowania, które polemizuje wyłącznie z faktami zamieszczonymi w materiale prasowym lub w formie odpowiedzi, która dotyczy dodatkowo ocen zawartych w artykule.

Państwa list traktujemy jako stanowisko i ocenę pracy Urzędu Pocztowego z punktu widzenia władz samorządowych wsi Poręba Górna. List ten jest bardzo ostrym atakiem na osobę autorki artykułu, a koryguje tylko jedną konkretną sprawę. Jak wynika z Państwa listu, w Urzędzie Pocztowym jest wywieszony adres instytucji, do której można kierować skargi oraz książka skarg i wniosków. Co do kwestii merytorycznych, dowiedzieliśmy się jedynie, że artykuł jest kłamstwem tylko dlatego, że nikt nie zgłaszał zażaleń i nie wpisał się do książki skarg i wniosków. Dziennikarz nie musi się wpisywać do książki skarg i wniosków, by następnie publikować tekst. Zadaniem dziennikarza jest jedynie sygnalizowanie nieprawidłowości zauważonych w pracy różnego rodzaju instytucji i urzędów, do kontroli zaś powołane są odpowiednie organa kontrolne posiadające ku temu odpowiednie uprawnienia.

Stwierdzenia w rodzaju, że "opinia społeczna wykaże z pewnością, że poczta w Porębie Górnej pracuje bez zarzutów" itd., są chyba przedwczesne i nieostosowne. W sprawie planowanego sondażu wśród mieszkańców, nie pozostaje nam nic innego, jak pochylić czoło przed proroczymi zdolnościami władz samorządowych wsi i wiedzą o tym, co wykaże sondaż wśród mieszkańców, który - przypomnijmy - dopiero ma się odbyć.

Państwa list traktujemy jako stanowisko władz samorządowych w sprawie funkcjonowania Urzędu Pocztowego w Porębie Górnej i atak na dziennikarkę. Będziemy bardzo wdzięczni za przekazanie nam wyników kontroli, która zostanie przeprowadzona w Urzędzie.

Łącząc wyrazy szacunku
Krzysztof Miszczyk

Wizyta biskupa

W świetlicy Zespołu Szkół Budowlanych, 24 maja odbyło się spotkanie ks. biskupa Adama Śmigielskiego z olkuskimi nauczycielami. Jego Eminencja przybył w towarzystwie księdza proboszcza parafii św. Maksymiliana - St. Gajewskiego i księży wikariuszy. Ks. biskup opowiadał o swoim życiu kapłańskim, szczególnie dużo miejsca poświęcił też swojej pracy dydaktyczno-wychowawczej w Zespole Szkół Zawodowych, prowadzonym przez zakon salezjanów w Oświęcimiu i w Seminarium Duchownym w Krakowie. Nauczyciele zaś dzielili się wrażeniami z wycieczki do Matki Bożej Ostrobramskiej w Wilnie, która odbyła się na początku maja. Na pamiątkę tego utrzymanego w przyjacielskiej atmosferze spotkania, obecni otrzymali od ks. biskupa małe obrazki z figurką Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych z Sanktuarium Twardogórskiego. Biskup Adam Śmigielski otrzymał w prezencie od uczniów ZSB dwa namalowane przez nich obrazy, przedstawiające olkuski kościół św. Andrzeja.

Justyna GAŁKA

Radość z Bogiem

8 czerwca przy kościele św. Maksymiliana Marii Kolbego odbył się II parafialny festyn "Radość z Bogiem", który zatytułowano "Mój dom Kościołem, Kościół moim domem". Imprezę rozpoczął krótkim przemówieniem ks. proboszcz Stanisław Gajewski, a w południe odmówiono Anioł Pański. Na uroczystościach znakomicie bawili się i młodzi, i ci starsi. Zorganizowano przeróżne konkursy, jak choćby rysunkowy dla dzieci do lat 7 pt. "Kwiatki dla Bożej Matki", sprawnościowy (biegi w workach), konkursy dla Taty i Mamy, Matki i Córki, Dziadka, Babci itd. Wręczano głównie "słodkie nagrody". Festyn zakończył się licytacją, prowadzoną przez Wandę Śleszyńską, na której "pod młotek" poszły zlewozmywaki i brytfanna.

Justyna GAŁKA

Za dużo muzyki

Mieszkańcom oś. Słowiki daje się we znaki głośna muzyka dochodząca od jednego z tutejszych lokali. Od początku czerwca, ok. godz. 20.00 trzeba zamykać okna, bo w owym lokalu zabawa trwa "na całego". Nawet w Boże Ciało, po osiedlu rozchodziły się bynajmniej nie chorały gregoriańskie, zakłócając spokój i denerwując ludzi. Mieszkańcy zastanawiają się, co z tym fantem zrobić...

Katarzyna MOŁĘDA



Powszechny Spis Rolny

Od 7 czerwca na ulicach polskich miast można zauważyć rachmistrzów spisowych, którzy w ramach obchodu przedspisowego rozdawali ulotki, w których wyjaśniono powód spisu, jego cel i charakter. Od 13 czerwca rachmistrze zbierają już dane i będą to czynić do 25 tego miesiąca. W każdym gospodarstwie rachmistrz ma do wypełnienia jedenaście stron druczków. Pytania dotyczą głównie wielkości działek i gruntów ornych, powierzchni zasiewów, ilości zwierząt w gospodarstwie itp. Dane zawarte w "Dokumentach spisowych" są tajne. Nie przekonuje to jednak składających "zeznania", czemu nie ma co się dziwić patrząc na afery wyciekające ostatnio lawinowo choćby z UOP-u.

Mateusz WYSOCKI

Konkurs śpiewany i recytowany

I Liceum Ogólnokształcące, Dekanat olkuski i redakcja lokalnego tygodnika katolickiego "Pokój Wam" byli organizatorami III Konkursu Recytatorskiego Poezji Religijnej, który odbył się 15 czerwca w gmachu wspomnianego liceum. W skład jury wchodził ks. M. Wróbel, mgr A. Baran i laureatka Hayd Parku oraz Śląskiej Paproci, absolwentka I LO E. Kafel. Konkurencja odbywała się w dwóch kategoriach: poezji śpiewanej i recytowanej. W pierwszej kategorii zwyciężył zespół Ancera Impero, zaś w konkursie recytatorskim Anna Franek z I LO.

Iwona KOŁODZIEJCZYK

ŚLAWKÓW

Biesiadowali

Prawdziwie biesiadna atmosfera panowała 7 czerwca w czasie konkursu takowej piosenki w Szkole Podstawowej im. J. Baranowskiego. Uczestnikami "biesiadowania" byli uczniowie. Nagrodzonym wręczono książki. Potem bawiono się przy ognisku. Szkolna Rada Uczniowska - organizator imprezy - spisała się na "piątkę".

Joanna KĘDZIERSKA

BUKOWNO

Tradycja

Jak nakazuje tradycja, 27 maja w drugi dzień Zielonych Świąt zapłonęła sobótka. Sam zwyczaj ma rodowód przedchrześcijański, ale te palone obecnie traktowane są jako pamiątka płomieni, pod postacią których objawił się Duch Święty. Sobótkowe ognie zostały podpalone o godz. 20.30. Kiedy sobótka rozpalila się i powstały węgliki, chłopcy natarli sobie nim dłonie i smarowali dziewczyny po twarzach. W powszechnym przekonaniu dym z tych ognisk zapobiega gradobiciu, wpływa dodatnio na urodzaj i kondycję wypasanych zwierząt. Jeszcze w okresie międzywojennym ogniska te paliła przede wszystkim młodzież, urządzając przy nich zabawy. Obecnie jest to domena dzieci. Szkoda, że do palenia sobótek używa się opon samochodowych, zatruwając okolicę.

Ewelina KOŁODZIEJCZYK

BUKOWNO

Pęknięta rura

W wyniku pęknięcia rury wodociągowej, 6 czerwca przy ul. Sławkowskiej zalaniu uległo wiele piwnic. Po telefonicznym zgłoszeniu, o godz. 8.00 na miejscu awarii pojawiła się ekipa z olkuskich wodociągów i zakręciła wodę w całym Bukownie. Ponieważ w tym dniu było Boże Ciało, ekipa oznajmiła, że awarii nie naprawi. Wysłano jedynie dwie beczki z wodą pitną. Jednak o godz. 14.00 pracownicy wodociągów przyjechali i awarię usunęli, za co mieszkańcy Bukowna byli im bardzo wdzięczni. A za co? Tylko za to, że wykonali to, co należy do ich obowiązków.

Ewelina KOŁODZIEJCZYK

CHECHŁO

Spotkanie na Błójcu

8 czerwca zakończył się X Jubileuszowy Rajd Szlakami Walk Oddziału "Hardego" oraz "52. rocznicy okrażeń na Błójcu". Przypomnijmy, że Błójec to miejsce bitwy oddziału partyzanckiego "Surowiec" dowodzonego przez por. Gerarda Woźnicę ("Hardego") z silnym oddziałem niemieckim. Wśród organizatorów uroczystości znaleźli się: Światowy Związek AK - Oddział Klucze, Gminne Koło Zw. Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Kluczach i Łazach, GOKSTiR w Kluczach i jeszcze kilka innych organizacji. W ra-

mach zakończenia odbyła się msza św. w kościele w Chechle, potem przemaszzerowano do Błojca, gdzie odbyła się część oficjalna, rozdanie nagród i tradycyjny posiłek, czyli grochówka.

Anna KARPAŁA

CHRZĄSTOWICE

Siwy dym

W poniedziałek, 27 maja w Chrzastowicach zapłonęła tradycyjna sobótka. Jak co roku, zorganizowała ją młodzież szkolna. Frajdę sprawia wszystkim nie samo ognisko, które dymi jak fabryka, ale dorzucanie paliwa do ognia. W tym roku "napęd" stanowiło 58 opon samochodowych. Nie jest to jednak rekord, czasem bywało ich ponad 100. Wiadomo, że oprócz tej oficjalnej sobótki są także mniejsze kameralne. Tam głównym "paliwem" jest jednak związek chemiczny o wzorze C₂H₅OH, czasami w bardzo dużych ilościach.

AD

CHRZĄSTOWICE

Pedagog w akcji

W piątkowy wieczór 31.05 w Szkole Podstawowej w Chrzastowicach dało się słyszeć donośny głos byłej pani dyrektor. "Ja wiem, że pan zbiera pieniądze na dyskotecę (...) i te całonocne orgie. Jestem w furii..."

Zarzuty te były skierowane do obecnego dyrektora "podstawówki". A wszystko poszło o to, że urządzono dzień sportu. Rano grała muzyka, a wieczorem młodzież bawiła się na dyskotecę. Hałas najwyraźniej przeszkadzał byłej pani dyrektor mieszkającej na terenie szkoły, stąd jej interwencja. Zajścia tego typu podobno miały już miejsce wcześniej. Najbardziej ucierpiała młodzież, ponieważ o 20.30 dyskoteka dobiegła końca.

AD

HUTKI

Biznesmen dzieciom

Wielkie brawa należą się właścicielowi baru w Hutkach, który 7 czerwca, czyli w Dzień Dziecka zorganizował dla maluchów prawdziwy festyn. Dzieci popisywały się swoimi talentami, rysując na asfalcie oraz recytując wierszyki. Nie zabrakło także muzyki i tańców. Maluchy za swe osiągnięcia zostały ob-





K4 darowane maskotkami oraz słodyczami. W tym dniu nawet dorośli dostawali lody za darmo. Jeszcze raz brawa dla Pana.

Agnieszka GDULA

♦ HUTKI

Nowy asfalt

Już bez strachu o podwozie (czy życie) można jeździć drogą w Hutkach, gdyż 7 czerwca połatano tamtejsze dziury. Ciesząc się tym, co już zrobiono, nie miało sugerujemy, że przydałby się jeszcze chodnik.

Agnieszka GDULA

♦ JERZMANOWICE

Zwarci i gotowi

Przed jednym z tutejszych sklepów 3 czerwca rozbiła się ciężarówka z substancjami toksycznymi i nastąpił wyciek. Na miejscu wypadku pojawiły wszelkie niezbędne służby, czyli pogotowie ratunkowe i gazowe, straż pożarna oraz policja. Pogotowie zaopiekowało się rannym kierowcą ciężarówki, a reszta służb zabezpieczaniem terenu, a nawet wypisywaniem mandatów kierowcą bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Całość ćwiczeń - bo "akcja" była sfingowana - przebiegała bez większych komplikacji. Można stwierdzić, że Jerzmanowice są przygotowane na ewentualną katastrofę. Miejmy nadzieję, że na nic się to nie przyda, bo katastrofy nie będzie.

Joanna SZLACHETKA

♦ LASKI

Ale ryba...

Wszyscy uczestnicy zawodów wędkarskich, które odbyły się tu 2 czerwca, podziwiali umiejętności dwunastoletniego Bartka Popkiewicza, który ostatecznie zajął piątą lokatę. W rywalizacji, którą zorganizowano na miejscowych stawach, udział wzięli obok organizatora imprezy, czyli Koła Wędkarskiego "Sokół", także miłośnicy "żyłki i haczyka" z Hutek, Krzykawki i Bukowna Starego. Ponieważ miejscowi rybacy zajęli

trzecie i czwarte miejsce, społeczność Lasek liczy "po cichutku", że, za rok tutejsi zajmą wszystkie miejsca "na pudło". Już dziś zaczynają się pertraktacje... z rybami.

Katarzyna MACZKA

"Na gazie"

8 czerwca jedna z mieszkank tej wsi poczuła na swym podwórku zapach ulatniającego się gazu ziemnego. Szybko zadzwoniono po pogotowie gazowe. Jego pracownicy bardzo szybko pojawili się na miejscu i zabrali do pracy. Dość szybko okazało się, że awaria dotyczy trójnika gazociągu, w którym dodatkowo pękł zawór. Uszkodzone części wymieniono. W Laskach znów jest bezpiecznie.

Katarzyna MACZKA

♦ ŚLAWKÓW

"Dni Ślawkowa '96"

Co dwa lata obchodzone są tu Dni Ślawkowa. W tym roku wypadła kolejna ich edycja, toteż od trzech miesięcy, specjalnie na tę okazję wybrana rada, przygotowywała wiele ciekawych występów, konkursów i zabaw. Od 31 maja do 2 czerwca wzięło w nich udział duże grono "małych i dużych" ślawkowian. Największą atrakcją miał być lot balonu nad miastem, niestety pogoda "zrobiła z balona" organizatorów i uniemożliwiła pokaz. Radowały się za to dzieci, które pomagały przy składaniu powłoki balonu. Udał się za to pokaz sztucznych ogni, tym bardziej, że obyło się bez szkód i awarii. Wokół ślawkowskiego rynku przeciągano autobus (dzieci przeciągnęły go trzy razy, przegrywając tylko "o zderzak" z dorosłymi). Powodzeniem cieszył się pokaz jazdy 50 motocykli, także wokół rynku. Na następne święto tego miasta przyjdzie nam teraz poczekać znów dwa lata...

M. CHRZANOWSKA

♦ ŚLAWKÓW

Wyllazli dowody

W nocy z 14 na 15 czerwca nieznanymi sprawcami okradli z lodów jeden ze sklepów spożywczych przy ul. PCK. Jak twierdzi ekspedientka, nie jest to pierwszy taki przypadek. Właściciel zmuszony jest wymienić większość szyb, a zwłaszcza naprawić drzwi. Udowodnienie komukolwiek winy będzie dość trudnym zadaniem, jako że dowody prawdopodobnie już skonsumowano...

CH.

♦ TCZYCA

Czynsze w górę, efektów brak

Co miesiąc płacimy czynsz w wysokości milion sześćset, milion osiemset, a nasze klatki schodowe są wciąż brudne i zaniedbane - skarżą się mieszkańcy wolibromskiego osiedla Skalska.

Dla przykładu, w bloku nr 6 na tym osiedlu klatka schodowa była malowana ostatnio 10 lat temu. Kaloryfery są pokryte rdzą. Przed blokiem nie ma małego pojemnika na śmieci, który niegdyś tam był.

Kornelia KADULA

♦ WOLBROM

Uwaga - pociąg

O mało co, a 3 czerwca na tutejszym przejeździe kolejowym doszłoby do zderzenia pociągu oso-

bowego z przejeżdżającymi samochodami. Drożniczka, z niewiadomych nam przyczyn, nie opuściła w porę szlabanu. Na szczęście refleksem wykazał się maszynista, który w porę zatrzymał pociąg, zapobiegając nieszczęściu.

Łukasz BIEDA

♦ ZARZECZE

Komers

Jak co roku, 28 marca odbył się w tej wiosce komers klasy ósmej tutejszej szkoły podstawowej. Głównymi organizatorami zabawy byli oczywiście rodzice. Obok ósmoklasistów bawili się i siódmoklasiści, zaproszeni przez swych starszych kolegów oraz grono pedagogiczne. Na przyjęciu w budynku OSP zabawa trwała do 2.00 w nocy.

Magdalena GIL

KLUCZE

Zjazd Absolwentów

Dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych w Kluczach Informuje, że Zjazd Absolwentów odbędzie się 14 września br. W programie jubileuszowego dnia przewidziano:

godz. 10.00 - msza św. w kluczkowskim kościele oraz złożenie kwiatów na grobach zmarłych nauczycieli,

godz. 12.00 - uroczysta część artystyczna w DK "Papiernik",

godz. 13.00 - obiad w restauracji "Parkowa",

godz. 17.00 - odsłonięcie tablicy pamiątkowej w budynku szkoły oraz spotkanie z nauczycielami i kolegami,

godz. 19.00 - bal Absolwentów.

Koszt uczestnictwa w zjeździe wynosi 35 złotych. Kwota ta powinna być wpłacona na konto: BPH o/Olkusz nr 322636-199645-132-1 z dopiskiem "Zjazd". Potwierdzenie uczestnictwa w zjeździe wraz z kserokopią dowodu wpłaty należy przesłać w terminie do 30.06.1996r. na adres: Komitet Organizacyjny Zjazdu Absolwentów przy Zespole Szkół Zawodowych, ul. Zawierciańska 15, 32-310 Klucze, tel. (035) 428421.

Po Bożemu

2 czerwca na gościnnym stadionie GLKS "Przemsza" Klucze odbył się III finał "Pucharu Szóstek Liturgicznej Służby Kościoła Klucze '96". Finał poprzedziły mistrzostwa dekanatów i czterech regionów diecezji sosnowieckiej. Opiekunem regionu A (Łazy, Piliça, Wolbrom, Jarosławiec) był ksiądz Marek Szeląg, a regionu B (Olkusz, Jaworzno, Sułoszowa) -

ks. Krzysztof Skorupka. Ksiądz Marek Szeląg otwierając finał - w imieniu ks. bp ordynariusza A. Śmigalskiego, powiedział między innymi, że sport może być na służbie człowiekowi, bo sprzyja powszechnemu braterstwu, jednoczeniu ludzi i okazywaniu uznania w czystej walce, a jednocześnie daje poczucie radości życia uszlachetniając najbardziej ludzkie cechy charakteru.

W kategorii najmłodszych, ministranci z Chechła przegrali finał z Dąbrową Górniczą, a w kategorii "średniej" chechelska parafia NMP zdobyła IV miejsce. Natomiast w grupie lektorów futbolu z Cieśli na przegrali mecz o 3. miejsce z Sosnowcem (św. Barbara).

Wszystkie dwanaście meczów obsługiwal dwaj kluczkowscy sędziowie - Krzysztof Kwieciń i Bogdan Krawczyk, a obsługę klubu pełnił zarząd i Andrzej Miszczyński.

Mecze były bardzo "czyste", może i dlatego, że przed ich rozpoczęciem odmówiono "Modlitwę Pańską".

Patron finału - ks. bp ordynariusz - docenił udział młodych ludzi w tej szlachetnej rywalizacji. Gratulował najlepszym i pocieszał pokonanych mówiąc, że zwycięzcy są wszyscy, którzy brali udział w tym turnieju, którzy poświęcili czas dla tego sportu. Podziękował i uczestnikom, i organizatorom.

Poświęcony samochód

Gdy w Kluczach ks. bp ordynariusz wręczał puchary i nagrody dla młodych futbolistów



5 stów, proboszcz rodackiej parafii przygotowywał się do mszy św. połowej i poświęcenia nowego samochodu strażackiego dla miejscowej OSP. Był też przemarsz orkiestry dętej, odznaczenia, przemówienia, wpisy do księgi pamiątkowej i zabawa ludowa.

OSM dla dzieci

W gronie kilku sponsorów, którzy z okazji Dnia Dziecka przekazali prezenty dla dzieci z koła TPD Specjalnej Troski, znalazła się także Olkuska Spółdzielnia Mieszkaniowa reprezentowana przez miejscową ADM, która finansuje także NAL dla dzieci z kluczewskiego i jaroszewickiego osiedla mieszkaniowego.

Bitwy nie było

Przed meczem, 8 czerwca, z jedenastką "Zagłębia" w Kluczach i gminie Klucze jednych opanowała atmosfera strachu i niepewności, a innych - niecodziennej "przygody". Znaczna część gości przyjechała samochodami, a pozostali (około 200 osób) pociągami do Jaroszewca, a stamtąd ponad 4 km marsz, pod opieką policji, do kluczewskiego stadionu na mecz o godz. 16.30. Ponieważ w Kluczach wszystkie sklepy i zakłady gastronomiczne zamknięto (na prośbę policji), już o godz. 14.00 spragnieni sosnowiczanie "rzucili się" do źródła wody głębinowej (z bakteriami). Na stadionie wyznaczono dla nich gorszą, nasłonecznioną stronę wschodnią, natomiast kibice z Klucza, Olkusza, Bukowna, Zawiercia i... Krakowa - zajmowali ocienione zachodnie "sektory".

Obecność kilkudziesięciu policjantów (z psami), strażaków na wozach bojowych i klubowych służb porządkowych, ostudziła

KLUCZE

agresywne nastroje pseudokibiców. Trybuny "pomrukiwały", a na murawie odbywał się mecz w wyjątkowo koleżeńskim atmosferze. Gospodarze byli do tego stopnia gościnni, że przegrali aż 0:5.

Po meczu, pod patronatem służb porządkowych, goście odjechali do domowych pieleszy nie czyniąc krzywdy ludziom i kluczewskiemu mieniu komunalnemu. W przyszłym sezonie piłkarskim nie będzie problemu z kibicami "Zagłębia", bo "Przemsza" grać będzie w klasie "A".

Lubią geografę

W tutejszym Zespole Szkół Zawodowych do egzaminu dojrzałości dopuszczono 92 elektroników i elektromechaników. Po egzaminie pisemnym "odpadło" 7 osób, a egzamin ustny nie zdało - 3. Przewodnicząca Komisji Egzaminacyjnej - Janina Czerwińska powiedziała nam, że w części ustnej największym powodzeniem cieszyła się geografia gospodarcza Polski i świata (60 osób). Matematykę zdawało 18, język rosyjski - 5, a historię - 2. Najlepsze oceny były z języka rosyjskiego i matematyki, a najgorsze - z lubianej geografii (?).

Romanse i seks

Gminna Biblioteka Publiczna w Kluczach wzbogaciła się niedawno w 170 egzemplarzy popularnych romansów ze znanej nastolatkom serii "Harlequin", które przekazała jedna z mieszkanki Kluczy. Biblioteka nie przyjęła natomiast innej książkowej darowizny, bo było w niej zbyt dużo niesmacznego seksu.

(bh)

Napisano, powiedziano...

Fragment wywiadu z posłem SLD, Jackiem Kocjanem

- Jaki wpływ Pan, jako Poseł ma na działalność polityczną i samorządową w terenie?

J. Kocjan: Jako poseł mogę inspirować i doprowadzać do pewnych zmian we władzach samorządowych tak w okresie ich wyboru jak też w trakcie kadencji. Na przykład ze względu na negatywną ocenę oraz narastające skargi na działalność Burmistrza i Przewodniczącego Rady w Olkuszu, płynące do mnie z różnych środowisk olkuskich zainicjowałem i doprowadziłem do zawiązania się nowej koalicji w tym mieście, która dokonała zmiany Burmistrza, Zarządu i Prezydium Rady Miasta i Gminy. Poprzez aktywną współpracę z samorządami wpływam na ich działalność. Obecnie bardzo dobrze współpracuje mi się z władzami lokalnymi Olkusza, Klucza, Zawiercia. Niestety nie najlepiej oceniam współpracę z Zarządem i Radą Miasta i Gminy Ogrodzieniec.

/Przedruk z "Gazety Ogrodzienieckiej" nr 44 z maja 1996 r./

Nie przegap!

Dla wszystkich zainteresowanych lokalną historią i tutejszym środowiskiem literackim mamy informację, że w siedzibie naszej redakcji można się zaopatrywać w wydawnictwa Biblioteczki Przeglądu Olkuskiego. Dotychczas ukazały się w niej cztery pozycje:



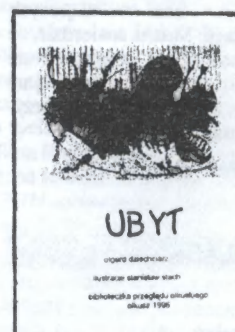
1. Jacek Sypien - "Herb miasta Olkusza", Wyd. II, Olkusz 1996.



2. Jacek Sypien - "Rabsztyn. Krótki przewodnik po ruinach", Wyd. II, Olkusz, 1996.



3. Olgerd Dziechciarz - "Średniowieczne mury Olkusza", Olkusz, 1995.



4. Olgerd Dziechciarz - wiersze - Stanisław Stach - rysunki - "Ubyt", Olkusz, 1996.

W najbliższym czasie ukazać się jeszcze: broszurka Krzysztofa Miszczyka o batalionie partyzanckim AK "Surowiec", specjalne wydawnictwo z nagrodzonymi utworami w konkursie "gmer olkuski 1996" oraz tomik poetycki Janiny Majewskiej.

Wszystkie nasze wydawnictwa dostępne są także w placówkach Miejskiego Ośrodka Kultury (Biblioteka Miejska, Muzeum Wikliny, Muzeum Afrykanistyczne, Pawilon Wystawowy, Baszta), w siedzibie olkuskiego Oddziału PTTK oraz w sklepie wielobranżowym UNO (Rynek 20).

Zachęcamy do kupna!



Woltami po łapach

Autobusy ZKK GOP, które obsługują trasę z Olkusza do Dąbrowy Górniczej, psują się z taką częstotliwością, że pasażerom nie pozostało nic innego, jak przyzwyczaić się do ciągłych awarii. Jak nie trudno się domyślić ich powodem jest tragiczny stan techniczny owych pojazdów. W zamian za skasowany bilet pasażer otrzymuje: kiwając się na wszystkie strony fotele, szansę porażenia prądem (w rurkach znajduje się sieć kabli, których izolacja zawodzi, o czym można się przekonać gdy ktoś kasuje bilet lub korzysta z dzwonka, gdyż prąd "wita się" wtedy z wszystkimi którzy trzymają się nieszczęsnych rurek) oraz zakurzone okna, których rola ogranicza się do wypełniania przestrzeni między sufitem a boczną ścianą. Oczywiście z powodu braku klamek, otwarcie takiego okna wymaga nie lada wysiłku. Często podczas jazdy słychać niepokojące odgłosy iedwo pracujących części silnika. O myciu i sprzątaniu tych autobusów można tylko pomarzyć. Ludzie chwalą niską cenę biletów, lecz czy, zważając na warunki podróży, jakie oferuje nam ZKK - nie jest ona wciąż za wysoka?

Iłona PORĘBA

DNI OLKUSZA '96



Otwarcie

Tegoroczne "Dni Olkusza" rozpoczął korowód, składający się z orkiestry dętej Emalii S.A. i kolorowo przebranej młodzieży. O godzinie 15. Wojciech Pawlikowski i Włodzimierz Łyson, w imieniu władz miasta, oficjalnie uznali "Dni Olkusza" za rozpoczęte.

M. Bukowski



Krystyna Giżowska

O godzinie 19.30 na olkuskim rynku wystąpiła Krystyna Giżowska. W trakcie prawie dwugodzinnego koncertu artystka wykonała swe najbardziej znane utwory. Towarzyszył jej Jerzy Różycki.

Magdalena Staroń

Foto: Adam Sowula, Foto Studio

Jacek Skubikowski

Niedziela należała do Jacka Skubikowskiego, który bawił publiczność swymi, jak je nazwał, "chodnikowymi piosenkami". Mimo, że publiczność dopisała, muzyk musiał prosić o brawa.

Magdalena Staroń



Prezentacja zespołów artystycznych

Tu po otwarciu "Dni Olkusza" swój dorobek prezentowały zespoły artystyczne dzieci i młodzieży.

Uczniowie ze szkoły w Zedermanie pochwalili się wspaniałym wykonaniem tańców narodowych. Podobny program przedstawili uczniowie ze szkoły nr 5 i nr 4. Maluchy z Miejskiego Domu Kultury przez 20 minut bawiły publiczność tańcem, piosenką i poezją, prezentując wspaniałą dziecięcą kabaret. Dużymi brawami przyjął zespół reprezentujący IV LO. Występy zakończył zespół z MDK w Sławkowie.

Justyna Gałka



Wystawa fotograficzna

Z okazji "Dni Olkusza", 14 maja w Kawiarni "Baszta" została otwarta wystawa fotograficzna "Pejzaże olkuskie". Autorem fotografii jest olkuski fotograf Adam Sowula. Na zdjęciach uwiecznił on cztery pory roku i zmienność przyrody w tym okresie.



Żuki

Koncert "Żuków" rozpoczął się z niewielkim opóźnieniem. Stare przeboje Beatlesów, Rolling Stonsów, The King i Czerwonych Gitar szybko rozbawiły olkuską młodzież. W zabawie nie przeszkodził nawet deszcz. Po zakończeniu koncertu rozpoczęły się negocjacje w sprawie bisów. Zespół zgodził się grać aż do przyjazdu Kabaretu OTTO.

Były to dwie godziny dobrej zabawy.

A. Zajder

Dowód na nieistnienie... postępu



Nie tak dawno podróżowałem autobusem PKS, z Krakowa do Olkusa. Ponieważ cenę sobie ładnie widoki, wybrałem trasę przez Ojców. Nie oszukujmy się - to był błąd. Autobus bowiem, okazał się starym rzęchem, w którym stłamszeni ludzie, jak karpie w mętnej wodzie, walczyli o choćby tyk świeżego powietrza. A skuli czego tak walczyli? Ano dlatego, że w "caluśkim" autobusie nie dało się otworzyć ani jednego okna. Ktoś to sprytnie wykombinował, bo okna - nie można się przyczepić - są. A że poprzykręcane jakimiś śrubami...? No, wszystkiego towarzysze nie można mieć! - chciałoby się dodać w stylu Zoszczenki. Wam towarzysze same okna nie wystarczą?! Zachciało wam się je otwierać?! W domu macie okna, to proszę bardzo, otwierajcie je sobie do woli, kto wam zabronił?! Ale tu w państwowym autobusie macie siedzieć cicho (wiadomo rozmowy rozpraszają kierowcę!) i okien nie ruszać! Zrozumiano?! Ręce precz! Bo inaczej partia wam te kułackie czy inteligenckie ręce... (i dalej w ten deseń).

I tak to, podziwiając efektowną krajobrazowo trasę, brodziłem po kostki w pocie, przecierałem perłście spocone czoło, odlepiam koszulę od pleców i tym podobne. Prócz zapachu potu, w "powietrzu" unosił się konglomerat różnych old spaceów, nivei, brutali, a pewnie i zwykłego brudu (nie mylić z lansowanym ostatnio w TV - brutem!). Kierowca nie wyglądał na zmęczonego czy nawet zde gustowanego. Nic z tych rzeczy! On jeden potrafił zachować kamienną twarz, i być ponad to... I proszę sobie wyobrazić, że jakoś przeżyliśmy. Nikt nie umarł, co tam od razu umarł, nikt nawet nie zasnął! Po dotarciu na olkuski dworzec odlepił się od siedzeń i niczym fala rozgrzanej czekolady wylizaliśmy się przez drzwi z tego "piekła". I tu kolejny szok, świeże powietrze nie zrobiło na nas wrażenia. Niczym absolwenci szkoły przetrwania Jacka Pałkiewicza, z wyższością patrzyliśmy na tych, którzy nie doświadczyli trudów, jakie my zmieściliśmy. I wtedy zrozumiałem powściągliwość kierowcy. Wszystko jasne, chłop ma to na co dzień, to się przyzwyczaił - ot i rozwiązanie nurtującej mnie zagadki. W PKM-owskich czy innych "czerwonych autobusach" też się zdarzają okna, których nie sposób otworzyć, ale ponieważ miejskimi przemierza się mniejsze odległości, nawet wystyd się przechwalać, że się taką podróż przetrwało. I na koniec taka dygresja: Zgodnie z tym co kilkadziesiąt lat temu pisał Julian Tuwim, okna, których nie da się otworzyć w lipcu czy sierpniu, to te same, których nie da się zamknąć w styczniu czy lutym. Obiecuję, że sprawdzę zimną szczelność okien w autobusach PKS! Jeśli potwierdzą się moje przypuszczenia, to mam dowód na nieistnienie czegoś takiego jak...postęp! No dobrze, ale jeśli nie ma postępu, to dlaczego zleźliśmy z drzew?

/Olgerd/

Widziałem policjanta

Kilka razy pisaliśmy już o fantazji kierowców parkujących samochody na chodnikach wzdłuż ulicy Króla Kazimierza Wielkiego. Owa fantazja przechodzi wszelkie granice od wylotu ulicy Bylicy do dworca PKS. Bywają dni, że przejście tego odcinka graniczy wręcz z cudem, a co dopiero, gdy ma się przed sobą wózek dziecienny.

Kiedyś zdarzyło mi się nawet być ściganym przez samochód wjeżdżający na chodnik przed pocztą. Specjalnie wróciłem, by sprawdzić czy na parkingu przy murze starego cmentarza panuje tak ogromny tłok, że nie można tam wjechać. Miejsca było na kilka ciężarówek, ale z chodnika "na pocztę jest bliżej, a i można się ubawić ganiając przechodniów po chodniku".

Parkujący upatrzyli sobie bardzo wygodny parking przed budynkiem Banku Przemysłowo Handlowego. Samochody tam parkującą są widoczne z okien komendy policji. Kierowcy wjeżdżający z parkingu na ulicę Króla Kazimierza Wielkiego nie widzą z lewej strony dzięki zaparkowanym na chodniku samochodom. Ostatnio /10 czerwca/ sprawdzałem: nawet stojący "maluch" utrudnia widoczność.

Spotkała mnie jednak miła niespodzianka. Między samochodami zobaczyłem białą czapkę policjanta z drogowki, wypisującego mandat!

Panowie policjanci nie spoczniście po tej notatce na laurach. Przed Wami jest jeszcze ogrom roboty. Przejazd przez Olkusz jest chyba porównywalny z przejechaniem Warszawy w szczycie. Może trzeba więc zacząć od samochodów zaparkowanych "byłe gdzie" i "byłe jak"?

Będziemy się przyglądać. A może Komenda Rejonowa Policji przedstawi swoje stanowisko w tej sprawie?

/km/



Cyganie i Niemcy w powiecie olkuskim w 1952r.

Trafili do moich rąk ciekawe dokumenty z niedalekiej wcale przeszłości naszego miasta.

Są to dwie teczki aktowe z 1952 r. o znamienitych tytułach: "Sprawy ludności cygańskiej" oraz "Sprawy ludności niemieckiej". Obie sporządzone zostały w sposób biurokratyczny całkiem skrupulatny przez Referat Społeczno-Administracyjny Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Olkuszu.

Czym interesował się ów Referat w sprawach etnicznych na terenie naszego powiatu?

Cyganie

Teczka dotycząca ludności cygańskiej zawiera 8 dokumentów. Pierwszy z nich, jak prawie wszystkie pozostałe, opatrzone klauzulą "Poufne!", to "Sprawozdanie w zakresie ludności cygańskiej na dzień 31.XII.1951 r.", datowane 17 stycznia 1952 r., skierowane przez Sekretarza Prezydium do Wydziału Społeczno-Administracyjnego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie. Ze sprawozdania wynika, że z osiadłej ludności cygańskiej na terenie powiatu olkuskiego przebywały tylko trzy dziewczynki w wieku od 11-14 lat znajdujące się w "Domu Dziecka" w Pilicy. "Innej ludności cygańskiej osiadłej bądź koczowniczej nie ma na terenie powiatu.", głosi sprawozdanie.

Kolejny dokument to pismo tego samego sekretarza Prezydium do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Wolbromiu w sprawie informacji o osiedleniu się na terenie tamtejszego miasta rodziny cygańskiej. "Sprawę uprasza się traktować jako bardzo pilną", mówi pismo. Co ciekawe, pismo pochodzi z tego samego 17 stycznia 1952 r. i domaga się szczegółowych danych o owych Cyganach. W odpowiedzi Biuro Ewidencji Ludności przy Posterunku MO w Wolbromiu (na pieczęcie biuro to nosi pełną nazwę Biuro Ewidencji i Kontr. Ruchu Ludn.) przesłało szczegółowe dane o 12 Cyganach zamieszkujących na terenie Wolbromia, zaznaczając przy tym, że jedna, ośmioosobowa rodzina miała zamiar pozostać w Wolbromiu, druga zaś, czteroosobowa, chciała pozostać tylko do marca 1952 r.

"Sprawozdanie w zakresie zagadnień ludności cygańskiej za I kwartał 1952 r." przesłano do Krakowa 7.IV.1952 r. Donosiło ono, że ogólna liczba ludności cygańskiej na terenie powiatu olkuskiego wynosiła 15 osób (z czego 11 poniżej 18 roku życia).

Również 7 lipca wysłano kolejne sprawozdanie za II kwartał 1952 r. (trudno powiedzieć dlaczego ten dokument sporządzony został odręcznie, ale opatrzone wszystkimi urzędowymi pieczętami?). Tym razem na terenie powiatu występuje już tylko 11 osób ludności cygańskiej - widocznie jedna, czteroosobowa rodzina opuściła Wolbrom.

Kolejny dokument ma już rangę ogólnopolską. 15 lipca 1952 r. do Prezydium PRN w Olkuszu wpłynęło pismo Prezydium WRN w Krakowie, zawierające uchwałę Prezydium Rządu z dnia 24.V.1952 r. w sprawie produktywizacji ludności cygańskiej oraz załączoną doń instrukcję. Uchwała zmierzała do "wciągnięcia ludności cygańskiej do osiadłego trybu życia", "porzucenia przez nią koczowniczego trybu życia i przejścia na tory produktywnego życia osiadłego". Sprawą tą zająć się miał specjalny Zespół II Prezydium Rady Ministrów. Zamierzano rozwinąć akcję propagandową wśród ludności cygańskiej oraz dokonać jej ewidencji. Prezydium GRN i PRN zobowiązane zostały do złożenia sprawozdań z realizacji tej uchwały do 30 sierpnia 1952 r.

Uchwała ta przesłana została do Prezydium Miejskich i Gminnych Rad Narodowych w powiecie olkuskim w dniu 23 lipca 1952 r., a następnie Kierownik Referatu Społeczno-Administracyjnego ponaglał Prezydium Rad Narodowych do przedstawienia sprawozdań (pismo odręczne, z niejasną datą). W odpowiedzi Prezydium Gminnych Rad Narodowych w Dłużcu, Minodze, Pilicy, Kidowie, z Klucza i Skąły zawiadomiły, że na ich terenie Cyganie nie przebywali. Jedynie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Wolbromiu poinformowało o zamieszkiwaniu tam jednej rodziny cygańskiej (8 osób).

Z kolei 2 września 1952 r. Prezydium Rady Ministrów wystosowało do Prezydium Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych tajne pismo informujące o zamierzonym przeprowadzeniu spisu ludności cygańskiej. Akcja przeprowadzona miała być przez organa Milicji Obywatelskiej, przy pełnym udziale Prezydium Rad Narodowych i w uzgodnieniu z Prezydium WRN oraz Komitetem Wojewódzkim PZPR. Pismo zawierało szczegółową instrukcję przeprowadzenia tej akcji.



8 Jednocześnie zastrzegało: "Do czasu przeprowadzenia akcji spisowej należy wszystkie sprawy dotyczące samego spisu, jak i prac przygotowawczych utrzymać w głębokiej tajemnicy, gdyż ujawnienie ich mogłoby ujemnie wpłynąć na sprężystość przeprowadzenia akcji."

Dla Olkusza przeznaczony został egzemplarz nr 44 tego tajnego pisma. Pod tekstem znajduje się odrębna notatka F. P. z dnia 26.IX.1952 r.: "Akcję przeprowadzało B. D. O. wraz ze swoimi organami".

Ostatnie dwa dokumenty to kolejne, kwartalne sprawozdania skierowane do Prezydium WRN w Krakowie w sprawie ludności cygańskiej: z 6.X.1952 r. za III kwartał (podpisane przez W. K.) oraz z 7.I.1953 r. za IV kwartał (podpisane przez Przewodniczącego Prezydium). Oba opatrzone są klauzulą "poufne".

Niemcy

Teczka dotycząca spraw ludności niemieckiej zawiera pięć dokumentów.

Pierwszy z nich to korespondencja między Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie, Wydziałem Społeczno-Administracyjnym a Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Olkuszu. W piśmie z 24 stycznia 1952 r. podpisanym przez A.H. (bez podania funkcji) Prezydium WRN w Krakowie prosi o przyspieszenie załatwienia pisma z 31.XII.1951 r. w sprawie "b.V.D." czyli byłych volksdeutsche. W odpowiedzi 28 stycznia 1952 r. Prezydium PRN w Olkuszu w osobie jego Sekretarza W. K. doniosło, że "zagadnienie b.V.D. na terenie tut. powiatu nie występuje". Pismo ma klauzulę "Poufne!". Podobne sprawozdania datowane są z 5.IV., 2.VII., 6.X.1952 r. i 7.I.1953 r. i wszystkie stwierdzają, że "zagadnienie b.V.D. na terenie tut. powiatu" w danym kwartale nie występowało. Część z nich sygnował Sekretarz Prezydium, część zaś Przewodniczący Prezydium. Ostatnie sprawozdanie z 7.I.1953 r. sporządzone zostało odrębnie.

Interesująca jest zawarta w tych aktach korespondencja między kierownikiem Referatu Społeczno-Administracyjnego Prezydium PRN w Olkuszu a Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Ogrodzieńcu z czerwca 1952 r. Kierownik prosił o "rychłe powiadomienie czy powróciła do Ogrodzieńca z terenu Niemiec ob. Gruning Jadwiga, ur. 25/VIII.1933 r., której matka zamieszkuje stale w Ogrodzieńcu". W odpowiedzi Przewodniczący GRN w Ogrodzieńcu zawiadamiał, iż "Jadwiga Gruning dotychczas z Niemiec nie powróciła". Ciekawa jest tu dwójka pisownia nazwiska zastosowana przez organy administracji. Na odpowiedzi GRN w Ogrodzieńcu znajduje się odrębna notatka Kierownika P. o powiadomieniu o tej sprawie WRN w Krakowie.

Mniejszości narodowe, czyli tajne i poufne w PRL-u

Dokumenty te pokazują, że ówczesne władze administracyjne dość szczegółowo i systematycznie interesowały się zarówno ludnością cygańską, jak i niemiecką. Nie były to jednak zainteresowania oficjalne, gdyż pisma miały charakter poufny. Trudno dziś orzec, na ile zawarte w tych dokumentach informacje są rzetelne. Z uwagi jednak na charakter podejmowanych działań (systematyczne, kwartalne sprawozdania oraz przygotowywana w tajemnicy akcja ewidencyjna) można przypuszczać, że oddają one dość wiernie ówczesne stosunki narodowościowe. Widać też, zwłaszcza w odniesieniu do Cyganów, że komunistyczne władze bardzo obawiały się o skuteczność przeprowadzanych przez nie działań.

Pamiętać należy, że obie te sprawy, zarówno w odniesieniu do ludności cygańskiej, jak i niemieckiej, nie były inicjatywą miejscową, ale realizowały ogólnopafistwową politykę ówczesnych władz PRL-u.

Krzysztof Kocjan

Nie taki "diabeł" straszny...

2 Sfera czwarta zagrożenia - ujawnienie. Polityk chce coś ukryć, a dziennikarz ujawnia. Albo polityk chce coś ujawnić, ale w stosownym dla siebie momencie i tu mu w środek tego planu wchodzi dziennikarz, i pokazuje rzecz jeszcze rozbrabraną, w połowie, albo nie przygotowaną. Ujawnienie, to w moim przekonaniu teren najbardziej oczywistej rywalizacji pomiędzy światem politycznym a światem dziennikarstwa."

Ogólna konkluzja i pytania (m. in. o Olkusz)

"polityk potrzebuje wolnych mediów, tak jak człowiek potrzebuje powietrza do życia" - zakończył tę część spotkania poseł Rokita, filozoficznie nazywając przy okazji symbiozę celów polityków i dziennikarzy "logiczną jednością przeciwieństw".

Potem były pytania:

- Dlaczego za czasów rządu H. Suchockiej, nie informował pan na bieżąco o postępie rozmów w sprawie konkordatu? - pytał dziennikarz z mieleckiego "Corso".

"Z bardzo prostego powodu. Na samym początku sprecyzowano warunki tych negocjacji. W punkcie 3. ramowych warunków ustalono, że obie strony będą informować opinię publiczną po ich zakończeniu. /.../ Traktat polsko-niemiecki miał taką samą klauzulę, polsko-amerykański też..."

- Dlaczego, gdy był pan w rządzie, nie udało się przyspieszyć procesu tworzenia powiatów? - spytałem.

"Prace nad ustawodawstwem w sejmie I kadencji zostały przerwane 31 maja 1993 r. przez rozwiązanie sejmiku. Ja się spotykałem z komisją parlamentarną, która przygotowywała ustawodawstwo powiatowe mniej więcej 2-3 razy w miesiącu, zawsze szukając nowych sposobów, żeby ich przekonać, by już przestali się zastanawiać nad artykułem 11.b. punkt 7., trzecie posiedzenie, tylko przeszli do artykułu 15.

- Jak była wtedy postawa SLD?

"Oni byli przeciw, ale była szansa, żeby wtedy tę ustawę przepchnąć przez parlament, gdyby przetrwał jeszcze z pół roku. To jest podobna sprawa jak z lustracją. Czasami stawiane jest pytanie, dlaczego tamten sejm nie przeprowadził lustracji. Dlatego, że prace komisji parlamentarnej, która pracowała nad 12 projektami ustaw lustracyjnych, zostały przerwane. A do tego nie był to parlament zbyt zborny."

Już po spotkaniu, w krótkiej rozmowie ze mną, Jan Rokita odniósł

się do opublikowanych ostatnio projektów nowego podziału administracyjnego Polski. Okazało się, że opracowano je jeszcze za urzędowania w URM-ie mojego rozmówcy.

- A co z Olkuszem? Wróci do woj. krakowskiego czy pozostanie w obecnym? - wykorzystałem okazję, by zapytać "u źródła".

"We wszystkich trzech projektach przygotowanych przez rząd Suchockiej (czyli 12, 17 i 25 województwach), Olkusz wchodzi w skład województwa krakowskiego."

- Jak będzie wyglądał olkuski powiat?

"Powiat Olkusz ma łączyć mniej więcej te gminy, które kiedyś wchodziły w jego skład. Są to gminy obecnie znajdujące się w woj. katowickim i woj. krakowskim."

Chciałoby się dodać - pożyjemy, zobaczymy.

/Spisał i wypytał Olgerd/

Konkurs literacki "Gmerk Olkuski '96"

Redakcja "Przeglądu Olkuskiego" wraz z Miejskim Ośrodkiem Kultury organizowała Konkurs Literacki pn. "Gmerk Olkuski '96".

Jury w którego składzie jako przewodniczący znalazł się znany literat Bogdan Dworak oraz Barbara Kallista, Halina Świerczek i niżej podpisany, wykonało kolosalną pracę czyli przeczytało (czasami wielokrotnie) 21 zestawów wierszy i pięć utworów prozatorskich.

Poziom prac był bardzo różny. Ostatecznie jury postanowiło nie przyznawać I nagrody w dziedzinie poezji. Dwie równorzędne II nagrody otrzymali: Marek Pieniążek (godło "SAT") i Kamil Reńda ("Henri") obaj z Olkusza, dwie równorzędne III nagrody przyznano: Machajskiej ("Akacja") z Wolbromia i Janinie Kubańskiej ("Starka") z Podlipia; postanowiono także wyróżnić Piotra Zysia ("Mirt") z Olkusza. Z nadesłanych 5 utworów prozatorskich I nagrodę otrzymała Aleksandra Joanna Skuza - (godło "Julia") z Olkusza za piękne, bardzo naturalistyczne - dla niektórych być może obrazoburcze opowiadanie "Kłoszardzi dusz". II nagrodę otrzymała Krystyna Basara ("Gorczyca") z Olkusza za opowiadanie

"Śmierć Stalina". Specjalną nagrodą za całokształt twórczości poetyckiej i publicystycznej Burmistrza Olkusza uhonorowano p. Janinę Majewską. Nagrody pieniężne i puchar dla p. Janiny Majewskiej wręczał w na Rynku w czasie festynu 16 czerwca z okazji "Dni Olkusza" viceburmistrz Włodzimierz Łysofi. Potem wszyscy zainteresowani spędzili wieczór w baszcie, gdzie przy szampanie i słodyczkach odczytywano nagrodzone i nie tylko utwory. Zgodnie z ustaleniami, Miejski Ośrodek Kultury i "Przegląd Olkuski" postarają się w najbliższym czasie wydać tomik prezentujący nagrodzone utwory oraz tomik poetycki p. Janiny Majewskiej.

/Olgerd/



Dziewczyna Jamesa Bonda

O czym marzy dzisiejszy pięciolatek? O mruczącym misiu? O kolejkę elektrycznej? A może o dużym ciężarowym autku? Jak się okazuje, o żadnym z powyższych. Zaintrygowana wypowiedzią znanego mi dziesięcioletka, który w pełni świadom, co mówi, uparcie twierdził, że chce pracować w UOP-le, postanowiłam sprawdzić wśród innych malców, czy aby nie jest to zjawisko powszechne. I jak się bardzo szybko okazało - nie myliłam się.

W celu znalezienia odpowiedzi na nurtujące mnie pytanie odwiedziłam przedszkole przy ulicy Żeromskiego, na Osiedlu Młodych. Na moje pytanie odpowiadali: Karolina, Ola, Maciek, Łukasz i Mateusz.

Początkowo rozmowa zupełnie się nie kleiła. Dzieci milczały jak zaklęte i minęły całe wieki zanim udało mi się wydusić z Karoliny i Oli kilka, doprawdy lakonicznych zdań. Pytałam je mianowicie o to, kim chciałyby być w przyszłości? Przez pierwsze trzy minuty myślałam, że od lat nic się nie zmieniło: "Chcę być lekarką" albo "pielęgniarką", albo "piłkarzem". Motywacje też zdawały się być niezmiennie od stuleci: "by pomagać ludziom", "bo chcę dawać zastrzyki", "bo tak...". Ile w tych wypowiedziach było spontaniczności, ile prawdy - nie wiem. Wszystkie z wypowiedzianych zdań brzmiały jednak jak wyuczony przez panie przedszkolanki frazes.

Prawdziwa bomba wybuchła jednak, dopiero po wypowiedzi milczącego dotychczas Łukasza. Stwierdził on:

- A ja chcę być policjantem... - Dzieci na moment zamilkły jakby woba-
wie, że zdanie to mógł usłyszeć ktoś starszy. Po chwili jednak jakby w nie-
piorun strzelili i zaczęły przekrzykiwać się nawzajem:

- "No, policjantem, gliniarzem i mieć psa..."

- "No, i oglądać wszystkie filmy po 20.00..."

- "...i mieć broń i kajdanki... i samochód..." - Dziewczynka: broń i kaj-
danki (!) pytam.

- "A, co!? Ja chcę być dziewczyną Jamesa Bonda!" - Kim? A co z lekar-
ką, pielęgniarką i w ogóle, pytam.

- "Eeee, taka bohaterka jest lepsza, nie..."

- "No, i ma broń..." - skwapliwie dodaje Maciek.

- "I ładnie się ubiera..." - popiera wszystkich Karolina.

Lekko zaszokowana tym wszystkim, co usłyszałam, wracając do domu
wstąpiłam do jednego ze sklepów "zabawkowych". Ku memu przerażeniu
okazało się, że zabawki militarne "średniej jakości" (zestaw: kajdanki, ka-
rabin, ZOMO-wska pałka, telefon komórkowy a do tego wszystkiego ni
w 5 ni w 10 gwiadza szeryfa (!)), sprzedają się nad wyraz dobrze. Co za
tym idzie: już nie pluszowy miś, a przeraźliwie chuda laleczka Barbie, już
nie koparka, a plastikowy miotacz ognia. Na "dobranoc" dzieci też woła.
Pocahontas niż Pszczółkę Maję...

- Dziwisz się? - pyta moja znajoma - Bo ja nie. Każde dziecko chce
przeżywać jakieś tam wielkie przygody. Każde pokolenie też szuka swo-
ich idoli. Np. dzieci naszych pradziadków, które zachwycali się
Czerwonym Kapturkiem chciały być - znam to z autentycznych wspo-
mnień - "dziećmi Piłsudskiego". Choć podejrzewam, ba! - jestem nawet
tego pewna - nie miały pojęcia o czym mówią. Podobnie jest teraz. Żyje-
my w erze obrazu, stąd i "dziewczyna Jamesa Bonda", i inne tego typu
potworki. Myślę, że i z tego prędzej czy później wyrosną. Pozostaje tylko
pytanie: na kogo?

(B)

UWAGA - KONKURS

* KTO MA WIĘCEJ *

Kto z Państwa posiada wszystkie numery
"Przeglądu Olkuskiego"?

A może ktoś ma niekompletne roczniki gazety?

Jeżeli tak, to zapraszamy do redakcji. Osoba,
posiadająca kolekcję wszystkich numerów "Prze-
glądu Olkuskiego" lub mająca ich najwięcej otrzyma
o redakcji prezent.

W przypadku kilku osób z taką samą ilością gazet
dokonamy losowania, a nazwiska wszystkich naj-
wierniejszych czytelników opublikujemy na łamach
"Przeglądu Olkuskiego".



Olkusi (Kluczewski) Underground

Dzisiaj chcemy Wam przedstawić młodą kluczewską ka-
pelę punkową WARED. Poniżej krótki wywiad z ze-
spółem:

**Przegląd Olkuski - Najpierw proszę słów kilka o historii zespołu. Od
kiedy istniecie?**

WARED - Zespół powstał w lecie 1995 r., ale w obecnym składzie:
Krzysiek - voc, Kuba - git, Artur - bas, Maciek - perkusja, gramy od grud-
nia. Nazwa zespołu nie ma większego znaczenia, w naszej interpretacji
oznacza "stan po wojnie". Na początku mieliśmy problemy ze sprzętem i
miejscami na próby. Obecnie próby odbywają się w sklepie gitarzysty.

P.O. - Czy zamierzacie coś nagrać?

WARED - W najbliższym czasie nie zapowiada się na jakiegokolwiek
nagrywanie z powodu braku finansów. Dotychczas nagraliśmy kasetę z
próby, którą rozprowadzamy wśród przyjaciół i znajomych. Może w cza-
sie wakacji uda nam się coś nagrać.

P.O. - Krótko o dokonaniach koncertowych...

WARED - Na razie nie było ich wiele. Pierwszy koncert zagraliśmy w
pubie "Czarny Piotruś". Graliśmy na kilku imprezach u naszych znajo-
mym. Zagraliśmy także koncert na "Przeźlądzie Przeglądów"
(zorganizowany przez redakcję "Przeglądu Olkuskiego"), z którego nie
byliśmy zadowoleni z powodów technicznych.

P.O. - Wasze inspiracje muzyczne...

WARED - Nasza muzyka powstaje na pewno w jakimś stopniu pod
wpływem zespołów, których słuchamy, a jest ich wiele. Zawsze pociągała
nas muzyka agresywna i niosąca naszym zdaniem jakiś mądry przekaz,
co ma znaczenie w muzyce Grind Core Punk.

Przesłuchał Grzegorz Trepka

UWAGAIUWAGAIUWAGAIUWAGAIUWAGAI

Być może pod koniec czerwca w pubie "Czarny Piotruś" wystąpi
zespół ALIANS.

UWAGAIUWAGAIUWAGAIUWAGAIUWAGAI

Lista najlepiej sprzedających się płyt w sklepie muzycznym "Cartel"
(Olkusz ul. Żuradzka):

1. ACID DRINKERS - "The State Of Mind Report"
2. SEPULTURA - "Roots"
3. NO MEANS NO - "The Worldhook Of World"
4. OFFSPRING - "Offspring"
5. CANNIBAL CORPSE - "Vile"

Olkuski Przegląd



• Zygmunt musi to przeczytać!

"Przeglądu
Olkuskiego"
5 lat

*** UWAGA *****Szanowni Państwo**

Z okazji piątych urodzin Przeglądu Olkuskiego proponujemy naszym czytelnikom nową formę ogłoszeń drobnych.

**Będą to
OGŁOSZENIA
DO SKUTKU.**

Za jedyną złotówkę będą mogli Państwo zamieścić ogłoszenie drobne, mieszczące się w ramce o wymiarach 4cm x 1cm. W takiej ramce mieszczą się trzy linijki tekstu. Będziemy publikować takie ogłoszenia do chwili otrzymania informacji, że transakcja doszła do skutku, nie dłużej jednak niż przez trzy miesiące.

**Kolejną propozycją są
OGŁOSZENIA
TOWARZYSKIE,
publikowane za darmo.**

Czytelnicy, prenumerujący gazetę w redakcji, będą mieli prawo do skorzystania z trzech bezpłatnych ogłoszeń dowolnego typu w ciągu roku.

**OGŁOSZENIA DROBNE
DO SKUTKU**

Sprzedam piaskowiec budowlany z Barwałdu na ogrodzenie.
Tel. 43-30-04.

Kupię dwuletnie cinqcento.
Tel. 43-18-42, do godz. 15.00.

Kupię używane pianino.
Tel. 43-16-28.

Sprzedam działkę z rozpoczętą budową, 1 ha, w Kluczach
Tel. 428-469, od 8.00 do 16.00.

Zamienię mieszkanie własnościowe 36m² w Kluczach, na większe w Olkuszu lub Kluczach
Tel. 42-84-75

Kupię numer telefonu.
Tel. 42-84-75

Sprzedam opła kadeta 1,3, 1981 r. Tel. 411-411

Zamienię mieszkanie lokatorskie 60,2 m² z telefonem, Katowice - Wełnowiec na równorzędne w Olkuszu. Wiadomość w redakcji.

PIŁKA NOŻNA**Klasa okręgowa**

XII kolejka

GHKS "Bolesław" Bukowno - KS "Budowlani" Ogrodzieniec 4:1

Pewne zwycięstwo piłkarzy z Bukowna. Sukces mógł być jeszcze większy, gdyby napastnicy GHKS strzelali celniej. Zdobyte w tym meczu 3 punkty bardzo się przydadzą, oddalając widmo spadku do "A" klasy.

KS "Olkusz" - KS "Sarmacja" Będzin 3:1

Nieżyły mecz gospodarzy. Zwycięstwo nie było zagrożone ani przez chwilę. Gdyby takich meczów było więcej, nasi piłkarze znajdowaliby się na szczycie tabeli, a nie na jej końcu.

KS "Przemsza" Siewierz - GLKS "Przemsza" Klucze 2:3

Skazani na spadek do klasy "A" piłkarze z Klucza niespodziewanie wygrali trudny mecz, zwiększając swoje szanse na utrzymanie się w klasie okręgowej

XIII kolejka

KS "Unia" Żąbkowice - KS "Olkusz" 1:1

Ten punkt zagwarantował naszym piłkarzom pozostanie w klasie okręgowej. Olkuszanie rozegrali dobry mecz, tym bardziej, że zawodnicy "Unii" grali z ogromną determinacją.

KS "Szczakowianka" - GHKS "Bolesław" Bukowno 5:1

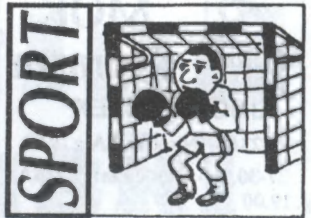
Drużyna z Bukowna przeżywa poważne kłopoty kadrowe. Wynik meczu mówi sam za siebie.

GLKS "Przemsza" Klucze - STS "Zagłębie" Sosnowiec 0:5

Nad bezpieczeństwem w trakcie meczu "czuwała" miejscowa policja oraz 40 funkcjonariuszy z OPKWP Katowice.

Organizatorzy nie zadbali o odpowiednie przygotowanie miejsc dla agresywnych kibiców z Sosnowca. Przeznaczony dla nich sektor znajdował się na skarpie usypanej z kamieni. Skorzystali więc z okazji, by w końcowej fazie meczu obrzucić policjantów kamieniami. Ich zachowanie zostało "ostudzone" przez straż pożarną, która użyła armatki wodnej oraz policję. Po zakończeniu meczu sosnowiczanie zostali eskortowani na dworzec w Jarosławcu.

Barbara Barczyk

**Klasa "A"**

LZS "Żarki" - LZS "Orzeł" 0:3

W drużynie z Żarek grał zawodnik nie uprawniony do startu. Wynik został zweryfikowany jako walkower dla "Orła"

LZS "Osiek" - KS "Hutnik" Trzebinia 5:3

Bardzo dziwny mecz. Na 20 minut przed końcem meczu "Osiek" przegrywał 1:3 i nic nie wskazywało na to, że może być inaczej. Trener "Osieka" zdecydował się na zmianę i na boisko wszedł Kania. W efekcie tej zmiany padły 4 bramki dla drużyny z Osieka.

Bramki strzelili: 3 - Mirota, po 1 Grzebinoga i Wójcik.

LZS "Orzeł" - LZS "Piłza" 3:1

W trakcie meczu przewagę mieli piłkarze z "Piłzy". Jednak wszystkie kontry "Orłów" zagrały bramce gości. W efekcie takiej taktyki olkuszanie wygrali. Bramki strzelili: Plewiński, Mól, Czerniak.



**OGŁOSZENIA
TOWARZYSKIE**

Z okazji 18. urodzin, najlepsze życzenia dla Moniki Tracz składa ciocia Basia z Justynką.

Najlepsze życzenia z okazji 25. urodzin Artura, składa Ania

Najlepsze życzenia z okazji 25. rocznicy ślubu rodziców składa Ania

Z okazji 14. urodzin, najlepsze życzenia dla Pauliny Zuchowicz składa ciocia Basia z Justynką.

**Olkusz(anie)
w Bolesławiu**

W poprzednim numerze zapowiedzieliśmy szersze omówienie pleneru plastycznego pt. "Zabytki gminy Bolesław". Niestety z braku miejsca materiał opublikujemy w następnym numerze "Przeglądu Olkuskiego".

Wieczorek Miłosza Biedrzyckiego

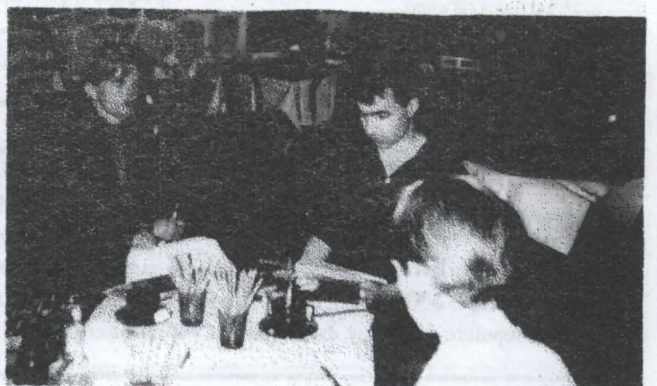
31 maja w olkuskiej Baszcie odbyło się spotkanie z młodym, krakowskim poetą Miłoszem Biedrzyckim. Mimo przeciwności losu, autor zdołał przybyć na swój wieczór poezji, zorganizowany z inicjatywy Marka Pieniżka przez olkuski MOK i "Przegląd Olkuski".

Przypomnijmy, że Miłosz Biedrzycki urodził się w Słowenii. Jest absolwentem Wydziału Geofizyki krakowskiej AGH i stypendystą Prezydenta Krakowa. Jak wspomina, otrzymane stypendium przeznaczył na zakup wygodnego tapczana. W przeszłości interesował się alpinizmem, jednak z biegiem czasu stracił do niego swój dawny, bardzo emocjonalny stosunek i postanowił poświęcić się pisaniu. Podobnie było z muzyką - kolejnym, jak twierdzi, wątkiem w jego życiu. W przeszłości występował w kilku zespołach, np. w "Jutro", grających różne odmiany muzyki - od freerocka do muzyki harmolodycznej (czyli "hataśliwej odmiany freejazzu").

Miłosz przyznaje, że wpływ na jego twórczość miała jego matka, z pochodzenia Słowenka, zajmująca się na co dzień tłumaczeniem. Dziś jest jedną ze sztandarowych postaci "brulionu" i jak do tej pory wydał dwa tomiki swojej poezji.

Szkoda tylko, że na spotkanie to przybyło tak niewielu uczestników - czyżby w Olkuszu nie było już prawdziwych miłośników poezji?

(rp)





MOK Zaprasza

KINO "ZBYSZEK"

20-23.06 - "Nixon", USA, g. 19.00
27-30.06 - "Podejrzani", USA, g. 19.00
4-7.07 - "Pociąg z forsą", USA, g. 17.00
4-7.07 - "Rozważna i romantyczna", USA, g. 19.00
11-14.07 - "Dorwać małego", USA, g. 17.00
12-15.07 - "Szkarałta litera", USA, g. 19.00

Krzyżówka z "Przeglądem Olkuskim"

Tym razem znaczenia wyrazów krzyżówki zostały ujęte w formie wiersza. Każdy wyraz zawiera skrót tytułu gazety "PO", co zostało uwidocznione w diagramie. Po odpowiednim wpisaniu odgadniętych wyrazów, litery 1 - 30 tworzą hasło.

Czas rozpocząć tę krzyżówkę
więc wytyczcie swoją główkę.
Określeniem będzie pierwszym;
mkną po torze wąskim, szerszym,
był warszawskim taksówkarzem,
z rwanem zawsze idzie w parze,
gra w kasynie dobrze znana,
wieści co szef czyta z rana,
duża afrykańska rzeka,
faworyt "swego" człowieka,
minerał - składnik boksytów,
korzysta zawsze z przeświutu,
miara szkieletu praczelka,
przypomina, że czas ucieka,
przy Mińsku miasteczka mała,
tylna część naszego ciała,
w obrabiarce coś jak szynny,
w "trudnych czasach" dla dziewczyny,
myśl lub przysłowie ludowe,
rozwoj ten miał Einstein w głowie,
pora miła dla Anglika,
lepiej w życiu go unikać,
nowotarskie "oczko w głowie",
świsiek co dać szczęście może,
szczęśliw Brzezince wielu ludzi,
przyniej strażak się mniej trzusi,
część śródmieścia w Warszawie,
lokomotywy tam w naprawie,
Młynarczyka klub dość znany,
statek tam zacumowany.
Zaś na koniec strofka taka:
ruch skrzydeł każdego ptaka.
Teraz, gdy krzyżówki kres
znajdź hasło co wewnątrz jest,
a gdy przyślesz do nas je
możesz i nagrodę mieć.

ANKA



LZS "Żarki" - LZS "Osiek" 1:0

Jedną przypadkową bramką pozbawiła piłkarzy z Osieka zasłużonych punktów.

GKS "Siersza II" - LZS "Orzeł" 0:0

Mecz był dobry, a zdobyty punkt bardzo się przyda, gdyż istnieje jeszcze szansa na pozostanie w klasie "A".

TENIS STOŁOWY

Olkusz. W hali MOSiR-u rozegrano półfinały tenisowego turnieju dzieci. Najlepszym z olkuszian okazał się Paweł Mączka z UKS "Zederman", który zajął VIII miejsce i awansował do finału w Ciechanowie.

Paweł Mączka jest uczniem V klasy SP w Zedermanie, a trenuje go nauczyciel tej szkoły Roman Śpiżewski.

STREET BALL

Stało się już tradycją, że maj i czerwiec to święto koszykarzy ulicznych. W Olkusz jest kilka drużyn startujących w tym turnieju z dużym powodzeniem.

Bielsko. Pierwsze miejsce w kategorii open - kobiet zdobył zespół pod przewodnictwem nauczycielki WF - Agaty Wdowik. Skład zespołu: A. Wdowik, A. Drygala, A. Jabłońska i D. Gacek, która została uznana za najlepszą zawodniczkę rozgrywek.

Zespół chłopców /Hyla, Knyziak, Leśniak, Garsiewicz/ odpadł w ćwierćfinale.

Katowice. Olkuski zespół kobiet zdobył bezapelacyjnie I miejsce.

TENIS ZIEMNY

Trwają rozgrywki olkuskich amatorów tej dyscypliny sportu. Krawczyk - Synowiec 2:1 /3:6, 7:5, 6:0/

Piasny - Kita 2:1 /3:6, 7:5, 6:4/

Walkiewicz - Wojtasik 2:0 /6:3, 6:3/

Kocjan - Tomczyk 2:1 /6:7, 6:3, 6:1/

SPORT SZKOLNY

Olkusz. Zakończono turniej tenisa ziemnego uczniów szkół średnich. Dominowali uczniowie "Ekonomika". Finał był ich we-

SPORT



wnętrzną sprawą. Po emocjonującym meczu, pierwsze miejsce zdobył Zub, drugie Walkiewicz, trzecie Czarnota.

LEKKOATLETYKA

Łódź. W zawodach III ligi lekkoatletycznej startowali zawodnicy LKS "Kłos", uzyskując szereg niezłych wyników.

100m - Łukasz Łuczyński - 11,75 sek.

200m - Grzegorz Starosta - 23,53 sek.

4x100m - 45,41 sek.

skok wzwyż - Karolina Stępień - 150cm

skok w dal - Katarzyna Podolak - 483cm

400m - Bożena Ścianek - 61,61 sek.

400m - Agata Kalman - 61,98 sek.

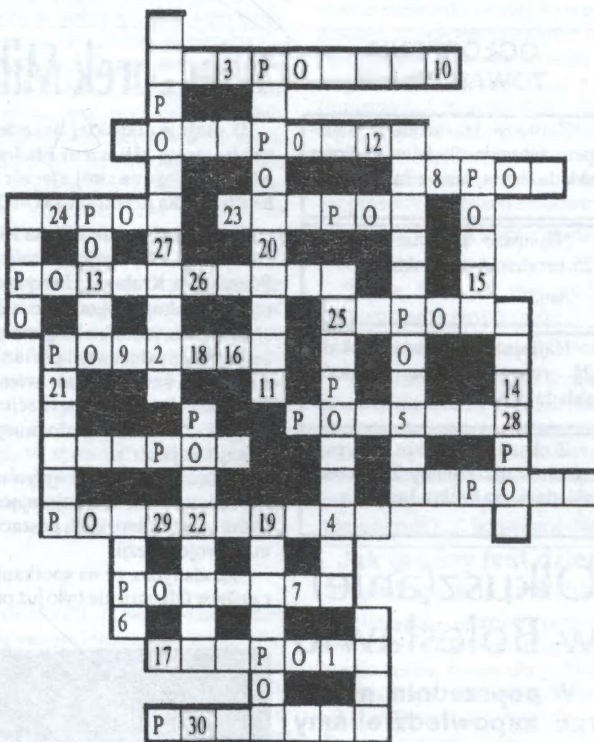
400m - Izabela Głowacka - 62,18 sek.

100m - Edyta Zygała - 13,19 sek.

Zawody rozegrano w upalnej pogodzie, dlatego też zawodnicy uzyskiwali słabe wyniki, poniżej swych możliwości. Po pierwszej rundzie rozgrywek zawodnicy LKS "Kłos" mają jeszcze szansę na nawiązanie rywalizacji z zespołami czołówki i awans do II ligi.

Zabrze. Rozegrano tu Mistrzostwa Województwa Młodzików. W zawodach wystartowało prawie 30 sekcji z całego województwa. Najlepiej z olkuszian spisali się zawodnicy MKS "Hilcus".

III miejsce w pchnięciu kulą zdobył Mateusz Czerwiński, VII miejsce w biegu na 100m zajęła Alicja Szawara, VII miejsce zdobyła także sztafeta 4x100m. Z grona zawodników KS "Olkusz" najlepsze wyniki uzyskały A. Mól i A. Zantara, w biegu na 300m.



Przegląd

Wydawca: Rada Miejska i Zarząd Miasta i Gminy Olkusz.

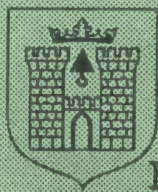
Redaguje zespół w składzie: Olgerd Dziechciarz, Robert Paś, Jacek Sypien.

Stali współpracownicy: Bolesław Huras, Krzysztof Kocjan, Janusz Mentlewicz. Rysunki: Dariusz Kluczewski.

Korekta: Regina Burdziakowska - Maj. Redaktor naczelny: Krzysztof Miszczyk.

Adres redakcji: 32-300 Olkusz, Rynek 1, pok. 317, tel. /0-35/ 43-03-41. Numer indeksu: 371068

Skład komputerowy - własny, druk - własny. Ceny reklam: ogłoszenie ramkowe - 70 groszy/cm², ogłoszenie drobne - 10 groszy/słowo.



PROSTO Z RATUSZA

Biuletyn informacyjny Urzędu Miasta i Gminy Olkusz 20 czerwca 1996

Większe szanse...

11 czerwca w Urzędzie Miasta nastąpiło zawiązanie spółki joint-venture pomiędzy Związkiem Gmin "Szansa Białej Przemszy" a kanadyjską Water Technology International Corporation. Przypomnijmy, że Porozumienie "Szansa Białej Przemszy" - zawiązało się w lipcu 1992 roku. W jego skład weszły gminy, przez które przepływa rzeka Biała Przemsza, czyli Bolesław, Bukowno, Dąbrowa Górnicza, Jaworzno, Klucze, Olkusz, Sławków i Wolbrom. W styczniu 1995 roku Porozumienie zostało przekształcone w Związek Gmin. Kieruje nim 5-osobowy Zarząd, któremu przewodniczy burmistrz Sławkowa Józef Niewdana. Najważniejszym celem jest "ochrona i poprawa stanu środowiska w całej zlewni Białej Przemszy". Jak zapewnia Przewodniczący Niewdana: - "Jesteśmy realistyczni i liczymy, że w 2000 roku wody Białej Przemszy będą drugiej klasy czystości". O tym, że nie są to czcze zapewnienia może świadczyć, że np. na odcinku Przemszy przebiegającym przez Pustynię Błędowską od niedawna żyją nawet bobry. Kanadyjska Korporacja WTI na olkuskim spotkaniu reprezentowali panowie John Wanczycki i Bruce E. Jank. Spisywaniu umowy towarzyszyła przedstawicielka rządu Kanady Linda McDonald. Jak nas poinformowano, spółka ma świadczyć i promować nowoczesne usługi w zakresie zaopatrzenia w wodę, oczyszczania ścieków oraz utylizacji odpadów.

Kontakty z Kanadyjczykami z WTI, uważanymi za jedną z najsolidniejszych firm zajmujących się sprawami ochrony wód, udało się nawiązać w zeszłym roku, m. in. dzięki ambasadzie Kanady. Rozmowy na temat powstania spółki trwały kilkanaście miesięcy, także na odbywającej się w początkach tego roku w Vancouver międzynarodowej konferencji GLOBE'96, która połączona była z targami firm i instytucji zajmujących się ochroną środowiska.

Na konferencji prasowej, już po podpisaniu umowy o stworzeniu spółki joint-venture i zwiedzeniu Olkusza, można było usłyszeć trochę więcej konkretów. Szkoda więc, że zjawilo się tak mało dziennikarzy (było nas raptem... dwoje). Przewodniczący Józef Niewdana wspominał między innymi, że wspólnie z WTI planuje się zagospodarowywanie osadów z oczyszczalni ścieków: "W Polsce wybudowano ponad 4 tys. oczyszczalni ścieków, a nie rozwiązano sprawy wykorzystania osadów" - zauważył burmistrz Niewdana. Za słuszne należy uznać, że nowa spółka nie chce się zamykać tylko we własnym gronie, gdyż swe usługi pragnie też świadczyć gminom nie należącym do Związku (do współpracy ma być "wciągnięty" m. in. Sosnowiec). Fakt zainteresowania się Kanadyjczyków "Szansą Białej Przemszy" burmistrz Niewdana przypisał szerokiej akcji promocyjnej, nie obito się bez ciepłych słów pod adresem dziennikarzy. Bruce E. Jank, jeden z dyrektorów Water Technology International Corporation podkreślił przy tym, że WTI interesowała się i innymi polskimi Związkami Gmin, ale propozycja współpracy ze strony "Szansy Białej Przemszy" wygrała, bo "była najlepiej zorganizowana" i "najbardziej konkretna". Ponadto nasz rejon, z jego nagromadzeniem przemysłu stanowi prawdziwe wyzwanie dla chcących zrobić coś dla ochrony środowiska. A MTI wygląda na firmę lubiącą wyzwania. Dorobek Kanadyjczyków "w temacie" ochrony środowiska nie jest mały (dość wspomnieć o oczyszczeniu w 20 lat jednego z największych kanadyjskich jezior Erie). "Tam gdzie ludzie zdecydowali się, że chcą oczyścić rzeki i jeziora, okazało się to możliwe" - zakończył optymistycznie dyrektor Jank. Drugi z dyrektorów, John Wanczycki dorzucił: "Ważną sprawą jest wybór dobrej technologii. Nie musi to być Lamborghini, może to być Volkswagen, byle był skuteczny". "Ja jestem dobrej myśli" zakończył spotkanie Józef Niewdana. Można więc powiedzieć, że pierwszy krok został zrobiony, my oraz bobry i ryby z Białej Przemszy ocenimy następne.

/O/

Zarząd Miasta i Gminy Olkusz
32-300 Olkusz, Rynek 2, tel. 035/431220

ogłasza pisemny ofertowy przetarg nieograniczony na wykonanie pokrycia dachu Przedszkola nr 12, ul. Olewińska 16 powłoką EKODECK. Masa EKODECK jest materiałem zamawiającego.

Szczegółowy zakres robót określono w protokole typowania robót. Zamówienie powinno być zrealizowane do 31.08.1996r.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia wraz z protokołem typowania robót należy odebrać w UM i Gm Olkusz, Rynek 2, pok. 306.

Do kontaktów z oferentami upoważniony jest inż. Jan Curyło, tel. 430742.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem "Przedszkole nr 12" należy składać w sekretariacie UM i Gm pok. 103 w terminie do dnia 2.07.1996r. do godz. 14.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3.07.1996r. o godz. 12.00.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olkuszu

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie ławek na trybunach sportowych.

(ogłoszenie II)

1. Zamawiający: MOSiR, ul. Wiejska 1, 32-300 Olkusz
2. Przedmiotem przetargu jest wykonanie ławek na trybunach stadionu sportowego na Czarnej Górze.
3. Szczegółowy zakres robót określa specyfikacja istotnych warunków zamówienia.
4. Prace powinny zostać wykonane do 15.08.1996r.
5. W postępowaniu nie stosuje się wstępnej kwalifikacji ani preferencji krajowych.
6. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w sekretariacie MOSiR, ul. Wiejska 1 od dnia 25.06.1996r. w godz. 8.00 - 14.00.
7. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem "Ławki na stadionie" należy składać w sekretariacie MOSiR, ul. Wiejska 1.
8. Termin składania ofert upływa o godz. 14.00 w dniu 25.06.1996r.
9. Otwarcie ofert nastąpi w UM i G Olkusz w dniu 26.06.1996r. o godz. 15.00 w pokoju nr 101.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olkuszu

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót instalacyjnych w zapleczu OLKS w Pomorzanach.

1. Zamawiający: MOSiR, ul. Wiejska 1, 32-300 Olkusz
2. Przedmiotem przetargu jest wykonanie przyłącza wody, instalacji elektrycznych i wodno-kanalizacyjnych oraz szamba w zapleczu OLKS na stadionie sportowym w Pomorzanach.
3. Prace powinny zostać wykonane do 30.08.1996r.
4. W postępowaniu nie stosuje się wstępnej kwalifikacji ani preferencji krajowych.
5. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w sekretariacie MOSiR, ul. Wiejska 1 od dnia 2.07.1996r. w godz. 8.00 - 14.00.
6. Do kontaktów z oferentami upoważniony jest Marian Konieczny - sekretariat MOSiR.
7. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem "Przetarg OLKS Pomorzan" należy składać w sekretariacie MOSiR, ul. Wiejska 1.
8. Termin składania ofert upływa o godz. 14.00 w dniu 2.07.1996r.
9. Otwarcie ofert nastąpi w UM i G Olkusz w dniu 3.07.1996r. o godz. 13.00 w pokoju nr 101.

Gmina Olkusz

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie przyłącza elektrycznego, instalacji elektrycznej oraz robót budowlano-remontowych w budynku Remizy OSP w Zawadzie.

Ogłoszenie II

1. Zamawiający: Gmina Olkusz, Rynek 2, 32-300 Olkusz tel. 035/431220.
2. Przedmiotem przetargu jest wykonanie przyłącza elektrycznego, wewnętrznej instalacji elektrycznej oraz robót tynkarsko-posadzkarskich. Szczegółowy zakres robót określono w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
3. Zamówienie powinno zostać zrealizowane do dnia 20.11.1996r.
4. Postępowanie nie jest poprzedzone wstępą kwalifikacją i nie stosuje się preferencji krajowych.
5. Formularz zawierający zmodyfikowaną specyfikację istotnych warunków zamówienia dla II przetargu można odebrać osobiście (lub za zaliczeniem pocztowym) w UM i Gm Olkusz Rynek 2 pok. 306 od dnia 21.06.1996r. w godz. 8.00 - 14.00.
6. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem "Przetarg OSP Zawada" należy składać w sekretariacie UM i Gm Olkusz pok. 103.
7. Termin składania ofert upływa w dniu 2.07.1996r. o godz. 14.00.
8. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dniu 3.07.1996r. o godz. 10.00 pok. 101.

Zarząd Miasta i Gminy Olkusz

32-300 Olkusz, Rynek 2, tel. 035/431220

ogłasza przetarg dwustopniowy na wykonanie prac projektowych związanych z przygotowaniem kompletnej dokumentacji wraz z aktualizacją uzgodnień - umożliwiającej kontynuację robót na obiekcie Szkoły Podstawowej w Braciejówce.

Zakres robót do wykonania określony jest w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, którą można odebrać w pok. 306 budynku UMiGm Olkusz.

Do kontaktów z oferentami upoważniony jest inż. Jan Curyło, tel. 035/430742.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w sekretariacie UMiGm pok. 103 w terminie do dnia 9.07.1996r. do godz. 14.00. Na kopercie należy umieścić napis: "Szkoła Podstawowa w Braciejówce". Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 10.07.1996r. o godz. 11.00.

Zarząd Miasta i Gminy w Olkuszu

32-300 Olkusz, ul. Rynek 2, tel. 035/431220

ogłasza pisemny ofertowy przetarg nieograniczony na wykonanie prac projektowych związanych z:

1. wykonaniem oceny stanu technicznego konstrukcji budynku byłego przedszkola i Szkoły Podstawowej nr 8 zlokalizowanych w Olkuszu przy Al. 1000-lecia, pod kątem możliwości ich nadbudowy o 2 - 3 kondygnacje.

2. wykonaniem PT (wszystkie branże wraz z dokumentacją przetargową) nadbudowy w/w budynków z przeznaczeniem ich na mieszkania komunalne.

Szczegółowy zakres prac określono w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, które można odebrać w pok. 306 budynku UMiGm Olkusz, Rynek 2.

Zamówienie powinno być zrealizowane:

- w zakresie pkt 1 - do 30.08.1996r.

- w zakresie pkt 2 - do 15.12.1996r.

Do kontaktów z oferentami upoważniony jest inż. Jan Curyło, tel. 035/430742.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w terminie do dnia 9.07.1996r. do godz. 14.00 w pok. 103 UMiGm Olkusz. Na kopercie należy umieścić napis: "Adaptacja przedszkola i Szkoły Podstawowej nr 8". Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 10.07.1996r. o godz. 9.00.

Zarząd Miasta i Gminy Olkusz, ul. Rynek 2, tel./fax (035) 431220

ogłasza
przetarg nieograniczony
na wykonanie:
rozbiórki budynku położonego w Olkuszu przy ul. Przemysłowej dz. nr 3586/40 wraz z usunięciem gruzu.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w Urzędzie Miasta i Gminy Olkusz pok. 226. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Henryk Tomsia.

Oferty w zamkniętych, oznakowanych kopertach należy składać w Urzędzie Miasta i Gminy Olkusz, Rynek 2, pok. 105 (sekretariat). Termin składania ofert upływa dnia 9.07.1996r. o godz. 15.00.

Termin otwarcia ofert - 10.07.1996r. o godz. 12.00 w pok. 103 Urzędu Miasta i Gminy.

Oferta powinna zawierać:

* cenę w/w usługi

* termin wykonania

* oświadczenie o niewykluczeniu z postępowania na podstawie art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych (Dz. U. Nr 76 poz. 344).

Uchwała Nr XXVII/221/96 Rady Miejskiej w Olkuszu z dnia 4 czerwca 1996 roku

w sprawie: zmiany stawek za pobór wody z wodociągów grupowych na terenie Gminy Olkusz i wprowadzanie ścieków.

Rada Miejska uchwała:

1. Na terenie Gminy Olkusz przyjmuje się jednolitą stawkę za pobór wody z wodociągów obsługiwanych przez RPWiK Olkusz w wysokości 1,40 za 1m³ wody oraz opłatę za wprowadzanie ścieków do urządzeń kanalizacyjnych, grupowych w wysokości 0,75 za 1m³.

2. Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta i Gminy.

3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Zarząd Miasta i Gminy Olkusz

ogłasza przetarg dwustopniowy na wykonanie projektu technicznego modernizacji basenu kąpielowego

1. Zamawiający: Zarząd Miasta i Gminy Olkusz, Rynek 2, 32-300 Olkusz.

2. Przedmiotem zamówienia jest wykonanie projektu technicznego modernizacji basenu kąpielowego na bazie istniejących obiektów z wykonaniem instalacji zamkniętego obiegu wody. Szczegółowy opis przedmiotu zamówienia zawiera specyfikacja istotnych warunków zamówienia.

3. Specyfikację istotnych warunków można otrzymać w UMiG Olkusz, Rynek 2, pok. 306.

Do kontaktów z oferentami upoważniony jest mgr inż. Grzegorz Chwast, tel. (035) 430742.

4. Zamawiający zamierza uzyskać rozwiązanie, które na istniejącej bazie obiektów przy optymalnych kosztach pozwoli stworzyć zespół kąpielowy tani w eksploatacji o możliwie wysokim standardzie.

5. Oferty wstępne należy składać w sekretariacie UMiG Olkusz, Rynek 2, pok. 103.

Termin składania ofert wstępnych upływa w dniu 9.07.1996r. o godz. 15.00.

Uchwała Nr XXVII/220/96

Rady Miejskiej w Olkuszu

z dnia 4 czerwca 1996 roku

w sprawie: zasad korzystania z cmentarzy komunalnych oraz opłat za korzystanie z cmentarzy.

Rada Miejska uchwała:

1.) Administrator cmentarza wskazuje miejsce na grób tylko po przedłożeniu dokumentów niezbędnych w celu pochowania zwłok.

2.) Dysponentem grobu ziemnego czasowo jest osoba wymieniona w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 31 maja 1959 roku o cmentarzach i chowaniu zmarłych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 47 poz. 498 z 1972 roku z późniejszymi zmianami).

3.) 1. Ustala się opłaty cmentarne stanowiące załącznik do niniejszej uchwały.

2. Opłaty cmentarne pobiera administrator cmentarza.

4.) Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta i Gminy.

5.) Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Załącznik Nr 1 do Uchwały Nr XXVII/220/96 Rady Miejskiej w Olkuszu z dnia 4 czerwca 1996 roku

1. Opłata za nienaruszalność grobu ziemnego dziecka na 20 lat	- 50 zł
2. Opłata za nienaruszalność grobu ziemnego pojedynczego na 20 lat	- 80 zł
3. Opłata za nienaruszalność grobu ziemnego podwójnego na 20 lat	- 100 zł
4. Opłata za nienaruszalność grobu ziemnego rodzinnego pojedynczego na 20 lat	- 120 zł
5. Opłata za nienaruszalność grobu ziemnego rodzinnego podwójnego na 20 lat	- 160 zł
6. Opłata prolongacyjna za nienaruszalność grobu ziemnego na dalsze 20 lat	- 150 zł
7. Opłata za użytkowanie przez 50 lat gruntu pod grób murowany pojedynczy	- 70 zł
8. Opłata za użytkowanie przez 50 lat gruntu pod grób murowany podwójny	- 120 zł
9. Opłata za użytkowanie przez 50 lat gruntu pod grób murowany rodzinny pojedynczy	- 80 zł
10. Opłata za użytkowanie przez 50 lat gruntu pod grób murowany rodzinny podwójny	- 180 zł
11. Opłata za przedłużenie na 30 lat użytkowania gruntu pod grób murowany	- 250 zł